

83/6/A/2009

WYROK

z dnia 2 czerwca 2009 r.

Sygn. akt SK 31/08*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Mazurkiewicz – przewodniczący

Zbigniew Cieślak

Maria Gintowt-Jankowicz

Marian Grzybowski

Ewa Łętowska – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących oraz Sejmu i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 2 czerwca 2009 r., połączonych skarg konstytucyjnych Sławomira Pakulskiego, Roberta Nowaka, Marka Szczerbiaka i Andrzeja Kruga o zbadanie zgodności:

art. 422 § 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.) w zakresie, w jakim pozbawia odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia absolutorium, z art. 32, art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 422 § 2 pkt 1 w związku z art. 422 § 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.), w zakresie pozbawiającym odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej legitymacji do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia o nieudzieleniu mu absolutorium z wykonania przez niego obowiązków, jest zgodny z art. 32, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 47 Konstytucji.

UZASADNIENIE

I

1. Do Trybunału Konstytucyjnego zostały wniesione cztery skargi konstytucyjne: Sławomira Pakulskiego, Roberta Nowaka, Marka Szczerbiaka i Andrzeja Kruga (sygn.: Ts 114/07, Ts 116/07, Ts 115/07 i Ts 247/08) dotyczące konstytucyjności art. 422 § 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.; dalej: k.s.h.) w zakresie, w jakim pozbawia odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia absolutorium. Po wstępnym rozpoznaniu zostały one przekazane do merytorycznego rozpoznania i zarządzeniami Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 13 czerwca 2008 r. i 21 października 2008 r. połączone do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą akt SK 31/08.

* Sentencja została ogłoszona dnia 15 czerwca 2009 r. w Dz. U. Nr 91, poz. 752.

1.1. Skargi konstytucyjne zostały wniesione na tle następujących stanów faktycznych:

1.1.1. Sławomir Pakulski i Marek Szczerbiak byli członkami zarządu (pełnili funkcję wiceprezesa i prezesa zarządu) KGHM Polska Miedź SA. Zostali odwołani 10 lutego 2006 r.

Skarżący wnieśli, na podstawie art. 422 § 2 k.s.h., powództwa do sądu okręgowego o uchylenie uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia KGHM Polska Miedź SA odmawiającej im udzielenia absolutorium za rok obrotowy 2005, wskazując, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki KGHM Polska Miedź SA.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokami z 25 października 2006 r. (sygn. akt VI GC 71/06 oraz VI GC 69/06) oddalił powództwa, stwierdzając, że skoro 10 lutego 2006 r. skarżący zostali odwołani z funkcji wiceprezesa (prezesa) zarządu spółki, to w chwili wytoczenia powództwa, jako byłym członkom organu spółki, nie przysługiwała im czynna legitymacja procesowa do zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokami z 28 lutego 2007 r. (sygn. akt I A Ca 107/07 oraz I A Ca 108/07) oddalił apelację skarżących, uznając, że powodom nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia im absolutorium. W uzasadnieniu tych wyroków sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r. (sygn. akt III CZP 94/06).

Skarżący nie wnieśli skargi kasacyjnej.

1.1.2. Robert Nowak pełnił w KGHM Polska Miedź SA funkcję wiceprezesa zarządu. Z funkcji tej został odwołany 24 lutego 2006 r.

Skarżący wniósł, na podstawie art. 422 § 2 k.s.h., powództwo do sądu okręgowego o uchylenie uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia KGHM Polska Miedź SA odmawiającej mu udzielenia absolutorium za rok obrotowy 2005, wskazując, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki KGHM Polska Miedź SA.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z 27 października 2006 r. (sygn. akt VI GC 70/06) uwzględnił powództwo skarżącego i uchylił zaskarżoną uchwałę.

Od wyroku sądu pierwszej instancji spółka KGHM Polska Miedź SA wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 27 marca 2007 r. (sygn. akt I A Ca 198/07) uwzględnił i oddalił powództwo skarżącego w całości, uznając, że powodowi nie przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia mu absolutorium. W uzasadnieniu tego wyroku sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r. (sygn. akt III CZP 94/06).

Skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej.

1.1.3. Andrzej Krug pełnił w KGHM Polska Miedź SA funkcję członka zarządu (wiceprezesa) i został z niej odwołany 24 lutego 2006 r.

Skarżący wniósł, na podstawie art. 422 § 2 k.s.h., powództwo do sądu okręgowego o uchylenie uchwały zwyczajnego walnego zgromadzenia KGHM Polska Miedź SA odmawiającej mu udzielenia absolutorium za rok obrotowy 2005, wskazując, że jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki KGHM Polska Miedź SA.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z 3 października 2006 r. (sygn. akt VI GC 68/06) uwzględnił powództwo skarżącego i uchylił zaskarżoną uchwałę.

Od wyroku sądu pierwszej instancji spółka KGHM Polska Miedź SA wniosła apelację, którą Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z 16 stycznia 2007 r. (sygn. akt I ACa 1461/06) oddalił, formułując tezę, iż na gruncie art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. należy przyznać legitymację czynną do zaskarżenia w trybie art. 422 § 1 k.s.h. uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy o nieudzieleniu absolutorium również byłym członkom zarządu spółki akcyjnej.

Od wyroku sądu drugiej instancji skargę kasacyjną wniosła KGHM Polska Miedź SA. Sąd Najwyższy, nie podzielając stanowiska Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w kwestii

legitymacji czynnej odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej, wyrokiem z 11 stycznia 2008 r. (sygn. akt V CSK 363/07) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego z 16 stycznia 2007 r. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny, związany wykładnią prawa dokonaną w zawisłej sprawie przez Sąd Najwyższy, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Legnicy w ten sposób, że oddalił powództwo (wyrok z 8 maja 2008 r., sygn. akt I A Ca 332/08).

1.2. We wszystkich skargach konstytucyjnych skarżący, reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, zakwestionowali zgodność art. 422 § 2 k.s.h. w zakresie, w jakim pozbawia odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia absolutorium, z art. 32, art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Uzasadnienie skarg konstytucyjnych zostało oparte na następujących argumentach:

1.2.1. Zdaniem skarżących, art. 422 § 2 k.s.h. w zakresie, w jakim pozbawia odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy odmawiającej udzielenia absolutorium, narusza zagwarantowane w art. 47 Konstytucji prawo do ochrony czci i dobrego imienia.

Uchwała absolutoryjna ma istotne znaczenie dla osoby, której udzielono bądź odmówiono udzielenia absolutorium, ponieważ protokoły z walnych zgromadzeń spółek akcyjnych są składane w sądzie rejestrowym, do którego każdy ma dostęp. Odmowa udzielenia absolutorium ma zawsze negatywne skutki dla osoby będącej adresatem uchwały, ponieważ każdy może uznać, że całe zachowanie osoby, której odmówiono udzielenia absolutorium, było naganne.

Odstąpienie od uzasadnienia uchwały absolutoryjnej, choć niewymaganego przez obowiązujące prawo, powinno być także oceniane z punktu widzenia dobrych obyczajów (art. 422 k.s.h.). W doktrynie wyrażany jest pogląd, że odmowa udzielenia absolutorium powinna być uzasadniona, gdyż dotyczy sfery interesów prawnych członka organu spółki (zob. M. Romanowski, *Absolutorium w spółce kapitałowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 1/2002, s. 21).

Uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium dotyczy również materii dóbr osobistych. Ten, którego dobro osobiste zostało w ten sposób naruszone, posiada wprawdzie instrumenty pozwalające na jego ochronę (art. 23 i art. 24 k.c.), jednak w przypadku ustania członkostwa w organie spółki nie posiada skutecznego środka umożliwiającego uchylenie uchwały o nieudzieleniu absolutorium i jej skutków. Ochrona na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. nie prowadzi do usunięcia takiej uchwały ani z obrotu giełdowego, ani z sądu rejestrowego, co wynika wprost z art. 427 § 1 i 3 k.s.h.

Uchwały walnych zgromadzeń spółek akcyjnych są rodzajem czynności prawnych, do których nie stosuje się art. 58 § 1 i 2 k.c. Do czasu uchylenia przez sąd takich uchwał w trybie art. 422 k.s.h. i stwierdzenia ich nieważności w trybie art. 425 k.s.h. pozostają one w obrocie prawnym i wywołują skutki prawne. Przyznanie prawa do zaskarżenia uchwały absolutoryjnej osobom odwołanym z zarządu spółki byłoby zasadne, gdyż dotyczą one praw korporacyjnych (tj. prawo do absolutorium) i mogą dotknąć praw majątkowych.

1.2.2. Analizując zakwestionowaną regulację, zawartą w art. 422 § 2 k.s.h., w kontekście jej zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżący – w oparciu o orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – podkreślili, że prawo „dostępu do sądu” (uruchomienia procedury) powinno być ujmowane możliwe najszerzej – nie tylko w ujęciu formalnym (przedmiotowym), lecz także materialnoprawnym. Skarżący stwierdzili, że wiązanie prawa do sądu wyłącznie z jego formalnym aspektem doprowadziłoby w efekcie do przyznania ustawodawcy pełnej swobody w ograniczaniu prawa do sądu, np. przez dopuszczenie drogi

sądowej i jednocześnie zawężanie kręgu podmiotów czynnie legitymowanych do wytoczenia powództwa czy wprowadzanie krótkich terminów przedawnienia.

Regulacja zawarta w art. 422 § 2 k.s.h. pozbawiła skarżących prawa do sądu właśnie w aspekcie podmiotowym. Wyłączenie legitymacji czynnej odwołanych członków zarządu spółki akcyjnej w zakresie zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy w trybie art. 422 k.s.h. nie może być usprawiedliwione postulatem stabilizacji określonych stosunków prawnych (wynikających z uchwały walnego zgromadzenia), skoro na gruncie kwestionowanego art. 422 § 2 k.s.h. stosunkowo łatwo można je zniweczyć, np. dzięki zaskarżeniu uchwały przez jednego akcjonariusza posiadającego w chwili wytoczenia powództwa tylko jedną akcję. Dodatkowo zbycie tej jednej akcji zaraz po wniesieniu pozwu nie przekreśla legitymacji procesowej dotychczasowego akcjonariusza. Stabilizacji określonych stosunków prawnych nie służy także prawo urzędującego członka zarządu do zaskarżenia uchwały absolutoryjnej.

Przyjęta w art. 422 § 2 k.s.h. regulacja pozbawia także odwołanych członków zarządu prawa do rzetelnej procedury sądowej. Rzetelność ta pozostaje w ścisłym związku z koniecznością rozpatrzenia przez sąd wszystkich aspektów sprawy. Sąd odwoławczy orzekający w sprawie skarżących nie rozpatrzył, czy uchwały nie naruszają dobrych obyczajów i czy nie godzą w interesy spółki.

1.2.3. Jeżeli chodzi o niezgodność z art. 77 ust. 2 Konstytucji, skarżący wskazali na pozbawienie ich prawa do uzyskania informacji, czy podjęcie uchwały o nieudzieleniu absolutorium było postępowaniem nagannym (tj. sprzecznym z dobrymi obyczajami), czy też nie. Art. 23 i art. 24 k.c. nie daje możliwości ustalenia, czy uchwała jest zgodna z dobrymi obyczajami, czy też nie.

1.2.4. Skarżący postawili zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji w aspekcie prawa do sądu. Kwestionowany przepis wprowadza zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów, których sytuacja faktyczna jest taka sama. Podmiotami tymi są członkowie zarządu spółki akcyjnej, których wspólną cechą istotną (relewantną) jest odmowa udzielenia im absolutorium. Kryterium zaś zróżnicowania ich sytuacji prawnej polegającej na posiadaniu legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy w tym przedmiocie lub braku tej legitymacji jest posiadanie statusu członka zarządu spółki w chwili wytoczenia powództwa. Jest to kryterium niezasadne i nieracjonalne, a jego zastosowanie może prowadzić do absurdalnych sytuacji, skoro na tle zakwestionowanej regulacji możliwa jest np. utrata statusu członka zarządu spółki już po nadaniu pozwu pocztą, a jeszcze przed jego wpływem do sądu.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 14 sierpnia 2008 r. – co do skarg konstytucyjnych S. Pakulskiego, R. Nowaka i M. Szczerbiaka oraz w piśmie z 21 listopada 2008 r. – co do skargi konstytucyjnej A. Kruga poinformował, że nie zgłasza udziału w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 28 listopada 2008 r. przedstawił stanowisko, że art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h., rozumiany w ten sposób, iż pozbawia odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy odmawiającej udzielenia absolutorium, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, z art. 47 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3.1. Na wstępie Prokurator Generalny odniósł się do kwestii określenia przedmiotu zaskarżenia na kilku płaszczyznach.

3.1.1. Art. 422 i art. 425 k.s.h. ustanawiają dwa szczególne typy powództw. Pierwsze, określone w art. 422 § 1 k.s.h., jest powództwem o uchylenie uchwały walnego

zgromadzenia. Warunkami zaskarżenia uchwały w tym trybie jest zaistnienie przesłanek ujętych w art. 422 § 1 k.s.h., wytoczenie powództwa zasadniczo w terminie miesiąca od dnia otrzymania wiadomości o uchwale, nie później jednak niż w terminie sześciu miesięcy od dnia powzięcia uchwały (art. 424 k.s.h.) oraz wytoczenie powództwa przez osobę do tego legitymowaną. Przesłanki wymienione w art. 422 § 1 k.s.h. należy rozpatrywać w dwóch płaszczyznach: uchwał powziętych z naruszeniem postanowień statutu spółki lub sprzecznych z dobrymi obyczajami oraz – jednocześnie – godzących w interesy spółki lub skierowanych na pokrzywdzenie akcjonariusza. Uwzględniając powyższe, można zatem przyjąć, że dopuszczalność zaskarżenia uchwały na podstawie art. 422 § 1 k.s.h. uzależniona jest – łącznie – od wystąpienia określonego rodzaju jej defektu (niezgodność ze statutem lub sprzeczność z dobrymi obyczajami) oraz negatywnego oddziaływania (potencjalnego lub rzeczywistego) na interesy spółki lub skierowania na pokrzywdzenie akcjonariusza. W praktyce mogą występować różne kombinacje wskazanych przesłanek, aż do sytuacji, gdy uchwała walnego zgromadzenia odznaczać się będzie wszystkimi cechami wymienionymi w art. 422 § 1 k.s.h.

Artykuł 425 § 1 k.s.h. kreuje natomiast szczególny rodzaj powództwa o ustalenie – gdy uchwała jest sprzeczna z ustawą i w związku z tym nieważna bezwzględnie. Powództwo w tym trybie może być wytoczone przez osoby lub podmioty wskazane w art. 422 § 2 k.s.h. w terminie 6 miesięcy od dnia, w którym uprawniony powziął wiadomość o uchwale, nie później jednak niż z upływem 2 lat od dnia podjęcia uchwały.

Kwestią wywołującą najwięcej kontrowersji jest określenie kręgu podmiotów legitymowanych do wytoczenia powództwa w trybie art. 422 § 1 i art. 425 § 1 k.s.h. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie panuje zgodność co do tego, że art. 422 § 2 k.s.h. zawiera zamknięty katalog, a zatem do wytoczenia powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy uprawnione są wyłącznie osoby i podmioty wskazane w tym przepisie. Poglądy judykatury w kwestii legitymacji czynnej odwołanego członka organu spółki kapitałowej (zagadnienie to w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej przedstawia się niemal identycznie) do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy (wspólników) w przedmiocie odmowy udzielenia absolutorium odwołanemu członkowi organu spółki reprezentowane są w dwóch rozbieżnych liniach orzeczniczych Sądu Najwyższego.

Wedle pierwszego stanowiska, dla którego reprezentatywny jest wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 438/02 (OSP 5/2006, poz. 53), wykładnia systemowa i celowościowa art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. przemawia za uznaniem uprawnienia byłego członka zarządu lub rady nadzorczej do zaskarżenia, na podstawie art. 425 k.s.h., uchwały walnego zgromadzenia dotyczącej udzielenia mu absolutorium.

Odmierna linia orzecznicza judykatury koncentruje się na literalnym brzmieniu art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. (i odpowiadającego mu art. 250 pkt 1 k.s.h.). W uchwale z 17 lutego 2004 r., sygn. akt III CZP 116/03 (OSNC nr 5/2005, poz. 78) Sąd Najwyższy stwierdził, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traci legitymację przewidzianą w art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą z chwilą odwołania go z tej funkcji.

Ostatecznie wyeliminowanie niejedności stanowiska judykatury w kwestii legitymacji osoby odwołanej ze składu organu spółki do zaskarżenia uchwały wspólników o nieudzieleniu absolutorium nastąpiło dzięki uchwale Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., sygn. akt III CZP 94/06 (OSNC nr 7-8/2007, poz. 95), której nadano moc zasady prawnej. W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, że „osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.)”. Mimo że formalnie uchwała Sądu Najwyższego odnosi się jedynie do

spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz rozstrzyga kwestię legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą, to stanowisko w niej wyrażone nie pozostaje bez wpływu na usunięcie dotychczasowych rozbieżności poglądów judykatury co do możliwości zaskarżenia przez odwołanego członka organu spółki akcyjnej uchwały walnego zgromadzenia o nieudzieleniu absolutorium na podstawie art. 425 i art. 422 § 1 k.s.h., albowiem treść art. 250 pkt 1 k.s.h. odpowiada zawartości normatywnej art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h.

Kwestia wykładni art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h., w świetle uchwały SN z 1 marca 2007 r., została uznana w literaturze za definitywnie rozstrzygniętą, choć stanowisko Sądu Najwyższego nie jest w pełni akceptowane, a krytyce poddawane jest zwłaszcza w odniesieniu do sytuacji, gdy chodzi o legitymację odwołanego członka organu spółki do zaskarżenia uchwały zgromadzenia wspólników (akcjonariuszy) o jego odwołaniu (por. S. Sołtysiński, W. Popiołek, *Legitymacja czynna odwołanych członków władz spółki do zaskarżenia uchwał sprzecznych z ustawą*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 10/2007). W zakresie zaś legitymacji odwołanego (skutecznie i wcześniej) członka organu spółki do zaskarżenia uchwały dotyczącej absolutorium w trybie art. 422 § 1 k.s.h. lub art. 425 k.s.h. w literaturze przeważają wypowiedzi o charakterze afirmatywnym wobec uchwały Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r. (por. S. Sołtysiński, W. Popiołek, *ibidem*).

3.1.2. Zakres zaskarżenia wyznaczony skargami konstytucyjnymi nie obejmuje pierwszej ze wskazanych sytuacji (uchwała odwołująca członka zarządu). Skarżący formułują konstytucyjne wątpliwości jedynie co do takiej wykładni art. 422 § 2 k.s.h., zgodnie z którą odwołany członek zarządu spółki akcyjnej nie posiada legitymacji czynnej do wniesienia powództwa o uchylenie lub unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia o nieudzieleniu mu absolutorium z wykonania obowiązków.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz stanowisk wyrażanych w doktrynie prawa handlowego dowodzi, że rozumienie art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h., zwłaszcza w aspekcie, który jest istotą skarg konstytucyjnych, dopiero od dnia wydania przez Sąd Najwyższy uchwały z 1 marca 2007 r. nabrało cech jednolitości. Na przestrzeni całego czasu obowiązywania zarówno kodeksu handlowego z 1934 r., jak i obecnie obowiązującego kodeksu spółek handlowych stan ten można uznać za trwający relatywnie krótko. Ze względu jednak na rangę wypowiedzi Sądu Najwyższego z 1 marca 2007 r., która przybrała formę uchwały wpisanej do księgi zasad prawnych, oraz rzeczywiste jej oddziaływanie na orzecznictwo sądów powszechnych, co jest widoczne choćby w sprawach, na tle których wystąpiono ze skargami konstytucyjnymi, można sformułować wniosek, że kwestionowana przez skarżących wykładnia art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. ma charakter „utrwalony”. Jest również powszechnie akceptowana w tym sensie, że zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie nie formułuje się wobec niej poważniejszej krytyki, poza formułowanymi niekiedy wnioskami *de lege ferenda* (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 363/07, Biuletyn SN nr 5/2008, poz. 6).

Powyższa konkluzja oznacza, że art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. interpretowany w zgodzie z wykładnią przedstawioną przez Sąd Najwyższy w uchwale z 1 marca 2007 r. może podlegać ocenie konstytucyjności w świetle przedstawionych przez skarżących wzorców kontroli.

3.1.3. Skarżący konsekwentnie wskazują cały art. 422 § 2 k.s.h. jako poddany kontroli konstytucyjności. W powiązaniu z zakresowym sposobem ujęcia przedmiotu skarg konstytucyjnych, uwzględniając strukturę art. 422 § 2 k.s.h. oraz mając na uwadze abstrakcyjno-konkretny charakter kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, której zakres wyznaczony jest ramami wniesionej skargi konstytucyjnej oraz normą wiążącą się ze stanem faktycznym skargi, uznać należy, że kwestionowana jest norma, zgodnie z którą odwołanemu członkowi zarządu spółki akcyjnej nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa w trybie art. 422 § 1 k.s.h. o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia o

nieudzieleniu absolutorium. Poza zakresem zaskarżenia pozostaje natomiast kwestia legitymacji czynnej odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej do zaskarżenia takiej uchwały w trybie art. 425 § 1 k.s.h., to jest z powodu jej nieważności.

3.2. Stanowisko co do konstytucyjności kwestionowanej normy Prokurator Generalny oparł na następujących argumentach:

3.2.1. Jeżeli chodzi o zarzut niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, to oceny art. 422 § 2 k.s.h. należy dokonać przez pryzmat prawa dostępu do sądu i uruchomienia procedury sądowej. Ocena ta wiąże się z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Opierając się na poglądach doktryny i stanowisku orzecznictwa, Prokurator Generalny rozważył charakter prawny uchwały o nieudzieleniu absolutorium członkowi organu spółki akcyjnej oraz to, w jakim stopniu nieudzielenie absolutorium decyduje o sytuacji prawnej osoby, której uchwała dotyczy, a także w jaki sposób oddziaływać może na prawa tej osoby. Zwrócił tu przede wszystkim uwagę, że z nieudzielenia absolutorium nie wynikają dla osoby, której działalność poddana zostaje ocenie, żadne bezpośrednie konsekwencje w zakresie jej praw i obowiązków, w szczególności nieudzielenie absolutorium nie przesądza ewentualnej odpowiedzialności względem spółki, ani tym bardziej jej nie warunkuje. W wypadku odwołanego członka zarządu spółki trudno w ogóle mówić o skutkach nieudzielenia absolutorium w sferze organizacyjnej, skoro więc o tym charakterze pomiędzy spółką a osobą, której nie udzielono absolutorium, już nie istnieje. Sąd Najwyższy w powołanym wyroku z 11 stycznia 2008 r., sygn. akt V CSK 363/07, zauważył, że korzystanie z innych dostępnych środków prawnych pozwala takiej osobie na dochodzenie roszczeń, które mogą powstawać po jej stronie wskutek powzięcia uchwały o nieudzieleniu absolutorium. Odwołany członek zarządu może np. w razie wystąpienia przez spółkę z powództwem przeciwko byłemu członkowi zarządu podnieść zarzut sprzeczności takiej uchwały z ustawą, co pozwoli sądowi ocenić, czy uchwała została podjęta zgodnie z prawem. Jeżeli zaś uchwała walnego zgromadzenia odmawiająca odwołanemu członkowi zarządu absolutorium naraziłaby go na szkodę, którą wykaże on w ewentualnym procesie, to sąd, żeby ustalić, czy spółka ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, może również ocenić zgodność takiej uchwały z zasadami współżycia społecznego. Wreszcie, jeżeli uchwała walnego zgromadzenia naruszyłaby prawa osobiste odwołanego członka zarządu, to sąd może ocenić ją pod kątem ewentualnej odpowiedzialności z art. 24 k.c.

Samo ograniczenie katalogu osób legitymowanych do wytoczenia powództwa w określonym trybie nie jest niekonstytucyjne, o ile nie prowadzi do zamknięcia drogi sądowej. Niekiedy – jak w wypadku możliwości kwestionowania uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy – specyfika i charakter konkretnej instytucji prawnej sprawia, że możliwe lub nawet pożądane jest, by prawo wytaczania powództwa w określonym trybie było ściśle reglamentowane zarówno w aspekcie temporalnym (poprzez limitowanie czasu, w jakim możliwe jest wytoczenie powództwa), jak i podmiotowym (poprzez określenie zamkniętego katalogu osób uprawnionych do wytoczenia powództwa). Jeśli chodzi o możliwości zaskarżenia uchwał walnego zgromadzenia spółki akcyjnej, reglamentacja taka znajduje uzasadnienie w postulatcie zapewnienia trwałości uchwał walnego zgromadzenia jako elemencie służącym stabilizacji sytuacji spółki akcyjnej. W takim kontekście postrzegać trzeba choćby regulację zawartą w art. 425 § 1 zdanie drugie k.s.h., który wyłącza możliwość kwestionowania uchwał walnego zgromadzenia na podstawie art. 189 k.p.c. przez osoby, którym przysługuje legitymacja do zaskarżenia uchwał w trybie art. 425 § 1 k.s.h.

Można uznać, że przyznanie legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa w trybie art. 422 § 1 k.s.h. członkowi organu spółki, niezależnie od legitymacji przysługującej zarządowi lub radzie nadzorczej działającej *in gremio*, jest korelatem obowiązków ciążących zarówno na organach spółki, jak i na poszczególnych członkach tych organów. W

określonych sytuacjach, gdy – w ocenie członka organu spółki – uchwała walnego zgromadzenia jest sprzeczna z prawem, statutem lub dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy, jej zaskarżenie jest nie tylko prawem, lecz także obowiązkiem członka organu spółki, zwłaszcza w obliczu bierności organów spółki. Uprawnienia członka organu spółki do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia nie należy zatem wiązać z treścią uchwały, która w pewnych sytuacjach może naruszać jego prawa (np. naruszać jego dobra osobiste), lecz ze szczególnym mandatem, jaki mu przysługuje. Uznanie, że legitymacja do wytoczenia powództwa z art. 422 § 1 k.s.h. przysługuje członkowi organu spółki wyłącznie aktualnie pełniącemu tę funkcję, odpowiada celowi wskazanemu w tym przepisie roszczenia, które służy nie ochronie osobistych interesów członków organów, lecz ochronie interesów spółki. Dla odwołanego członka organu spółki istotne jest natomiast, czy dysponuje on środkami, które umożliwiają dochodzenie jego praw naruszonych przez uchwałę zgromadzenia wspólników.

Powyższe konkluzje nie pozostają bez wpływu na ocenę zaskarżonego art. 422 § 2 k.s.h. w kontekście prawa do sądu, a w szczególności nadają właściwą rangę ograniczeniom wynikającym z pozbawienia legitymacji czynnej odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia o nieudzieleniu mu absolutorium w zakresie, w jakim uchwała taka narusza dobra osobiste. Na podstawie zaskarżonego przepisu nie dochodzi bowiem w istocie do wyłączenia drogi sądowej w sprawach o naruszenie czci i dobrego imienia, lecz jedynie do zamknięcia jednej z możliwości występowania do sądu z żądaniem ochrony prawnej w związku z naruszeniem czci i dobrego imienia, przy czym – co należy podkreślić – ochrona tych dóbr w trybie art. 422 § 1 k.s.h. powinna być zawsze celem o charakterze jedynie pobocznym.

Przepisy kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych stanowią natomiast samoistną podstawę dla roszczeń o usunięcie skutków bezprawnej uchwały walnego zgromadzenia (art. 24 § 1 k.c.). Usunięcie bezprawnego naruszenia może nastąpić np. w drodze nakazu „złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie” przez spółkę. Przyznanie takich środków ochrony wydaje się zresztą lepiej chronić interes osoby pokrzywdzonej niż prawo zaskarżenia uchwały, które może doprowadzić tylko do stwierdzenia jej nieważności lub uchylenia. Takie zakończenie sporu nie usuwa np. skutków rozpowszechnienia informacji o odmowie udzielenia absolutorium (por. S. Sołtysiński, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02, OSP nr 5/2006, poz. 53*).

Reasumując, Prokurator Generalny stwierdził, że art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. jest zgodny z art. 45 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3.2.2. Jeżeli chodzi o wskazywaną niezgodność kwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził – nawiązując do uwag dotyczących charakteru powództwa o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia w trybie art. 422 § 1 k.s.h. – że wywód skarżących abstrahuje od właściwej tej instytucji swoistości i bazuje na błędnym założeniu, iż powództwo o uchylenie uchwały o nieudzieleniu absolutorium członkowi zarządu spółki może być środkiem ochrony wyłącznie praw osoby, której dotyczy. Tymczasem powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia jest środkiem ochrony przede wszystkim interesów spółki, względnie jej akcjonariuszy, a ochrona interesu osobistego członka zarządu, któremu odmówiono udzielenia absolutorium, choć może być sprzężona z ochroną interesu spółki lub akcjonariuszy, zawsze będzie jedynie refleksem zasadniczego celu instytucji ustanowionej w art. 422 § 1 k.s.h. Przyjęte w art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. kryterium „aktualności” pełnienia funkcji członka zarządu jako decydujące o posiadaniu legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej jest trafne i powiązane z *ratio legis* instytucji określonej w art. 422 § 1 k.s.h. Skoro bowiem powodem przyznania legitymacji do wytoczenia powództwa w trybie art. 422 § 1 k.s.h. członkowi zarządu spółki akcyjnej jest ciężący na nim obowiązek troszczenia się o

interesy spółki, to z chwilą odwołania z funkcji obowiązek ten dezaktualizuje się i w konsekwencji odpada również *ratio* przyznania mu indywidualnie prawa do zaskarżenia kwestionowanej uchwały.

3.2.3. Zdaniem Prokuratora Generalnego – w perspektywie prawa do sądu i możliwości dochodzenia naruszonego prawa do prywatności – ograniczenie kręgu osób legitymowanych do wniesienia powództwa o uchylenie uchwały o nieudzieleniu absolutorium nie skutkuje zamknięciem drogi sądowej w celu dochodzenia naruszonych praw odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej.

Art. 47 Konstytucji reguluje dwie odrębne sytuacje: po pierwsze, proklamuje prawo jednostki do prawnej ochrony wymienionych sfer życia, po drugie, przyznaje tej jednostce prawo do decydowania we wskazanych w nim sprawach. Skoro Konstytucja formułuje prawo do prywatności, to – niezależnie od pojmowania go jako prawa podmiotowego każdego człowieka – musi z tego wynikać stworzenie prawnej i politycznej infrastruktury pozwalającej na realizację tego prawa. Jednostce, której to prawo podmiotowe przysługuje, przyznaje się też środki prawne pozwalające na wymuszenie realizacji tego prawa przez władze publiczne – przede wszystkim – dostęp do sądu (por. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2006, s. 105-106).

„Cześć i dobre imię” jest pewnym domniemaniem poprawnego zachowywania się każdej jednostki, zarówno w sferze życia prywatnego, jak i publicznego. Jak wskazuje się w doktrynie, regulacja prawna powinna koncentrować się na normowaniu procedur egzekwujących odpowiedzialność za naruszenie tego domniemania (*vide* – P. Sarnecki, teza 11 do art. 47, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 3, Warszawa 2003). Uwzględniając właśnie ten proceduralny aspekt gwarancyjnej roli normy konstytucyjnej zawartej w art. 47 Konstytucji, Prokurator Generalny stwierdził, że art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. jest zgodny z art. 47 Konstytucji.

4. Sejm, w piśmie swego Marszałka z 6 marca 2009 r., wniósł o stwierdzenie zgodności zaskarżonego przepisu ze wskazanymi przez skarżących przepisami Konstytucji.

Sejm – analogicznie jak Prokurator Generalny – przywołał orzecznictwo Sądu Najwyższego, w tym także uchwałę z 1 marca 2007 r., sygn. akt III CZP 96/06. Ponadto przedstawił następujące argumenty:

4.1. Jedną z podstawowych zasad k.s.h. jest możliwość odwołania członka zarządu spółki akcyjnej w każdej chwili (art. 370 § 1 k.s.h.). Odwołanie oznacza cofnięcie umocowania, które członek zarządu otrzymał w chwili powołania. Na mocy k.s.h. odwołanie nie musi zawierać uzasadnienia i może być dokonane bez wskazania przyczyn. Możliwość odwołania członka zarządu w każdej chwili stanowi uprawnienie akcjonariuszy do wyrażenia opinii na temat skuteczności pracy członka zarządu na rzecz spółki i w przypadku negatywnej oceny, do pozbawienia członka zarządu możliwości wpływania na pracę tej spółki.

Odwołanie członka zarządu nie pozbawia go roszczeń z tytułu umowy o pracę czy innego stosunku łączącego go ze spółką (zob. A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Objaśnienia*, Kraków 2001). W uzasadnieniu do projektu ustawy – Kodeks spółek handlowych podkreślono, że wprowadzenie art. 422-424 ma na celu zapobieganie wnoszeniu „nieuzasadnionych powództw”, składanych „celem uzyskania swoistego »okupu« od spółki lub akcjonariuszy strategicznych”. Wysokie ryzyko prawne nadmiernie utrudnia bowiem prowadzenie działalności i zniechęca „międzynarodowe inwestycje finansowe do uczestniczenia w finansowaniu emisji akcji i obligacji, zwłaszcza spółek giełdowych”. Zauważono ponadto, że przyznanie legitymacji czynnej do wniesienia powództwa o uchylenie i ustalenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia wyłącznie osobom wymienionym w

art. 422 § 2 oraz art. 425 § 1 ma na celu „ograniczenie niebezpieczeństwa podważania uchwał walnego zgromadzenia, co zagraża w istotny sposób bezpieczeństwu obrotu”.

Podobną funkcję spełnia instytucja udzielania absolutorium, które jest wewnętrznym aktem spółki, mającym na celu wykazanie, czy spółka, w której imieniu wypowiadają się uczestniczący w zgromadzeniu, jest „zadowolona” z dotychczasowych działań organów. Chodzi w tym przypadku o akceptację (lub nie) działalności organów spółki z uwzględnieniem wszelkich aspektów działania, zarówno poddanych ocenie na podstawie dokumentów przedłożonych, jak również na innej podstawie. Kodeks spółek handlowych nie przewiduje konieczności uzasadniania uchwały o nieudzieleniu absolutorium (art. 395 § 2 pkt 3 k.s.h.). Właściciel spółki nie ma obowiązku informowania o przyczynach swego niezadowolenia z pracy członka zarządu. Członkowi zarządu, który został odwołany ze swojej funkcji przed terminem walnego zgromadzenia przysługuje na mocy art. 395 § 3 k.s.h. prawo do przeglądania dokumentów, które mają stanowić podstawę głosowania w sprawie absolutorium. Były członek zarządu ma prawo do zapoznania się ze sprawozdaniami zarządu, odpisami sprawozdań opracowywanych przez radę nadzorczą oraz sprawozdaniem biegłego rewidenta. Może także przedkładać na piśmie, opinie o tych sprawozdaniach. W trakcie obrad walnego zgromadzenia ma prawo do wypowiedzi w punkcie dotyczącym udzielanego mu absolutorium.

Jeżeli byłby członek zarządu uzna, że nieudzielenie mu absolutorium godzi w jego dobra osobiste, może skorzystać z ochrony przyznanej mu na mocy art. 23 i art. 24 k.c. Przepisy te stanowią samoistną podstawę do ochrony dóbr osobistych przed naruszeniem wynikającym z uchwały walnego zgromadzenia spółki z wyjątkiem roszczenia o uchylenie lub zmianę uchwały. Na tej podstawie należy uznać, że art. 422 § 2 k.s.h. nie pozbawia byłego członka zarządu możliwości ochrony czci i dobrego imienia. Umożliwienie zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia na mocy art. 422 § 2 k.s.h. także odwołanym członkom zarządu spowodowałoby lawinę powództw o uchylenie uchwał składanych pod pretekstem ochrony czci i dobrego imienia. Konieczność uczestniczenia w tego rodzaju sporach wpływałaby negatywnie na sytuację ekonomiczną spółki.

4.2. Zdaniem Sejmu, art. 422 § 2 k.s.h. nie narusza prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Jeżeli członkowie zarządu spółki lub rady nadzorczej uznają, że podjęta uchwała o nieudzieleniu absolutorium narusza interes spółki, mogą taką uchwałę zaskarżyć. Prawo to przyznane jest jednak wyłącznie aktualnie urzędującym władzom spółki. Tego rodzaju unormowanie wynika z obawy, że odwołany członek organu mógłby działać na szkodę spółki, z którą nie jest już związany. Na odwołanym członku organu nie spoczywa bowiem obowiązek działania w interesie i na rzecz spółki akcyjnej. Skarżący, wytaczając powództwo o uchylenie uchwały, kierować się może wyłącznie własnym interesem, żądając uznania uchwały za podjętą z naruszeniem dobrych obyczajów. Jednakże skarżący, który uważa, że w wyniku podjęcia uchwały zostały naruszone jego interesy, może dochodzić swych praw na podstawie odrębnych przepisów prawa, w tym przykładowo postanowień kodeksu pracy, jeżeli wykonywał obowiązki członka zarządu na podstawie umowy o pracę albo postanowień kodeksu cywilnego dotyczących zobowiązań, jeżeli podstawą wykonywania obowiązków była umowa cywilnoprawna lub innych przepisów ustawowych, np. gdy odwołany doznał szkody w wyniku podjęcia uchwały.

Uznając zarzut niezgodności art. 422 § 2 k.s.h. z art. 45 ust. 1 Konstytucji za bezpodstawny, należy także odrzucić zarzut niezgodności art. 422 § 2 k.s.h. z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jeżeli wyłączenie byłego członka zarządu spółki z kręgu podmiotów uprawnionych do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia spółki nie narusza jego prawa do sądu, powinno się stwierdzić, że droga sądowa do ochrony jego wolności i praw nie zostaje zamknięta.

4.3. Sejm stwierdził, że zarzut niezgodności art. 422 § 2 k.s.h. z art. 32 ust. 1 Konstytucji jest bezzasadny.

Istotą zasady równości jest bowiem jednakowe traktowanie podmiotów podobnych, tj. wszystkich podmiotów charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną). Podmioty te powinny być traktowane według jednakowej miary. W analizowanym przypadku należy stwierdzić, że nieudzielenie absolutorium nie stanowi wspólnej cechy istotnej. Cechą istotną członka zarządu spółki jest bowiem pozostawanie w składzie aktualnie urzędującego organu spółki. Tej cechy nie posiada odwołany członek zarządu spółki. Z tego względu nie ma podstaw do rozważania równego traktowania tychże podmiotów.

4.4. Reasumując, Sejm uznał, że art. 422 § 2 k.s.h. jest zgodny z art. 32, art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ustawodawca w zakresie, w jakim przyznał członkom organów spółki prawo do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia, działał w celu ochrony statutu, dobrych obyczajów oraz interesu spółki i akcjonariuszy.

II

Na rozprawie 2 czerwca 2009 r. uczestnicy postępowania podtrzymali swe stanowiska przedstawione na piśmie.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli.

1.1. Zakwestionowany przepis i jego otoczenie normatywne.

Zakwestionowany w niniejszej sprawie art. 422 ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037, ze zm.; dalej: k.s.h.) został zamieszczony w Tytule III, dziale II, rozdziale 3, oddziale 3 dotyczącym walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Jest jednym z przepisów dotyczących – najogólniej rzecz ujmując – wadliwości uchwał walnych zgromadzeń oraz skutków tych wadliwości, niezależnie od tego, co miałyby być przedmiotem uchwały.

Zgodnie z art. 422 § 1 k.s.h. uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. Paragraf drugi wymienia podmioty, którym przysługuje prawo do wytoczenia powództwa: 1) zarząd, radę nadzorczą oraz poszczególnych członków tych organów, 2) akcjonariusza, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu; wymóg głosowania nie dotyczy akcjonariusza akcji niemej, 3) akcjonariusza bezzasadnie niedopuszczonego do udziału w walnym zgromadzeniu oraz 4) akcjonariuszy, którzy nie byli obecni na walnym zgromadzeniu, jedynie w przypadku wadliwego zwołania walnego zgromadzenia lub też powzięcia uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad.

Art. 425 § 1 k.s.h. osobom lub organom wymienionym w art. 422 § 2 k.s.h. przyznaje z kolei prawo do wytoczenia przeciwko spółce powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia sprzecznej z ustawą. Art. 425 § 1 k.s.h. wyłącza *expressis verbis* stosowanie art. 189 kodeksu postępowania cywilnego.

Uchwały walnego zgromadzenia wymaga między innymi rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy oraz udzielenie absolutorium członkom organów spółki z wykonania przez nich obowiązków (art. 393 pkt 1 k.s.h.).

Należy ponadto zauważyć, że analogiczne regulacje do wyżej wymienionych zawarte są także w dziale dotyczącym spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (por. art. 249-254 k.s.h.).

1.2. Rekonstrukcja przedmiotu zaskarżenia.

1.2.1. W *petitum* wszystkich skarg konstytucyjnych nie zakwestionowano art. 422 w pełnym zakresie jego treści; zakwestionowano jego § 2 w zakresie, w jakim pozbawia odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej (ograniczenie co do podmiotu wnoszącego zaskarżenie) prawa do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia mu absolutorium (ograniczenie co do treści uchwały). Art. 422 § 2 k.s.h. określa krąg osób uprawnionych do zaskarżenia uchwały spółki akcyjnej nie tylko w drodze powództwa o jej uchylenie (art. 422 § 1 w związku z § 2 k.s.h.), ale także w drodze powództwa o jej unieważnienie (art. 425 § 1 w związku z art. 422 § 2 k.s.h.). Sposób sformułowania *petitum* każdej ze skarg wskazuje, że skarżący kwestionują przyjęty w art. 422 § 2 k.s.h. krąg podmiotów legitymowanych do zaskarżenia uchwały absolutorijnej, tj. do wytoczenia powództwa zarówno o uchylenie, jak i unieważnienie uchwały, a ściślej – nieobjęcie tym kręgiem odwołanych członków zarządu.

1.2.2. Trybunał Konstytucyjny jest z jednej strony związany granicami zaskarżenia (art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), z drugiej jednak strony – orzekając w trybie tzw. kontroli konkretnej – na każdym etapie postępowania uwzględnia warunki dopuszczalności skargi konstytucyjnej (art. 79 Konstytucji i art. 47 ustawy o TK). W myśl art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być wyłącznie akt normatywny, który stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego. Skarżący nie może natomiast w drodze skargi kwestionować konstytucyjności aktów normatywnych niestanowiących podstawy dotyczącego go indywidualnego rozstrzygnięcia.

1.2.3. Po pierwsze należy zauważyć, że skarżący formalnie kwestionują art. 422 § 2 k.s.h. zakresowo na dwóch płaszczyznach: podmiotowej i przedmiotowej. Z jednej strony kwestionują nieobjęcie kręgiem osób uprawnionych do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia odwołanego członka zarządu (a zatem poza zakresem skarg pozostaje pominięcie w kręgu osób uprawnionych do wytoczenia powództwa odwołanych członków rady nadzorczej), z drugiej – kwestionują to ograniczenie podmiotowe jedynie co do uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia absolutorium.

1.2.4. Po drugie, należy uwzględnić okoliczność, że wszystkie skargi konstytucyjne zostały wniesione na tle spraw, w których skarżący wystąpili z powództwem o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki akcyjnej, ponieważ – ich zdaniem – uchwała ta była sprzeczna z dobrymi obyczajami i godziła w interes spółki. Ze względu na warunki dopuszczalności rozpoznania merytorycznego skargi konstytucyjnej, tu w szczególności w kontekście podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia, poza zakresem rozpoznania pozostaje kwestia legitymacji czynnej odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej do zaskarżenia takiej uchwały w trybie art. 425 § 1 k.s.h., to jest z powodu jej nieważności.

1.3. Orzecznictwo i doktryna dotycząca art. 422 § 2 k.s.h. – problem utrwalonej wykładni jako przesłanki wpływającej na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego.

1.3.1. Na tle skarg konstytucyjnych leżących u podstaw tej sprawy pojawia się jeszcze jedna istotna kwestia mająca wpływ na zakres i sposób orzekania przez Trybunał Konstytucyjny.

Sądy powszechne orzekające w sprawach, w związku z którymi zostały wniesione skargi konstytucyjne, przyjmowały rozbieżną interpretację art. 422 § 2 k.s.h. Owa rozbieżność jest reprezentatywna dla szerszego orzecznictwa dotyczącego kwestii legitymacji odwołanych członków organów tak spółki akcyjnej, jak i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

1.3.2. W uzasadnieniach skarg konstytucyjnych wskazano, że ostateczne rozstrzygnięcia w sprawach skarżących prowadzą do naruszenia przysługujących im praw i wolności konstytucyjnych. Sądy przyjęły, że skarżącym – odwołanym członkom zarządu – nie przysługuje legitymacja procesowa na podstawie art. 422 § 2 k.s.h. W uzasadnieniu wyroków sądy odwoływały się do uchwały siedmiu sędziów SN z 1 marca 2007 r., sygn. akt III CZP 94/06 (OSNC 7-8/2007, poz. 95), w której stwierdzono, że „osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.)”.

W związku z powyższym powstaje pytanie, czy przedmiotem skarg konstytucyjnych nie jest w istocie praktyka stosowania kwestionowanego przepisu. Jest to o tyle istotne, że Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 Konstytucji nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Może więc tak się zdarzyć, że w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający sąd itd.). W takich wypadkach Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do dokonania kontroli konstytucyjności zgodnie z treścią skargi (zob. wyrok z 1 lipca 2008 r., sygn. SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku.

Nie można przy tym tracić z pola widzenia okoliczności, że różnica między „skargą na prawo” a „skargą na jego aplikację” jest płynna i zaciera się niejako z dwóch stron: ze strony Trybunału Konstytucyjnego i dokonywanej przezeń kontroli, ale także ze strony sądów powszechnych. Trybunał przedmiotem swej kontroli czyni to, co jest „zawarte w przepisie”, a więc kontroluje normy. Orzeczenie o częściowej niekonstytucyjności przepisu zamiast radykalnej jego eliminacji wpływa mniej destrukcyjnie na system prawny. W rezultacie możemy mieć różne postaci niekonstytucyjności. Jedną to niekonstytucyjność fragmentu jednostki redakcyjnej, jaką jest tekst przepisu. Nie zawsze jednak jest to możliwe, ponieważ Trybunał, eliminując fragment przepisu, nie jest władny nie tylko niczego do niego dodać, ale nawet zmienić formy gramatycznej czy interpunkcji. Inną postacią orzekania o częściowej niekonstytucyjności jest orzekanie o normie (jako o jednostce funkcjonalnej systemu prawa). Wyodrębnienia normy dokonuje się wedle różnych kryteriów: przedmiotowego, podmiotowego, czasowego. Niejednokrotnie jedna norma bywa wyrażona w kilku przepisach określających zasady, wyjątki, poszczególne zakresy przepisów. Wtedy jednak dochodzi do nieuniknionego zacierania się granic między tekstem prawa i jego stosowaniem. Ta właśnie sprawa decyduje o dialektycznej, systemowej i fundamentalnej wręcz „płynności granicy kompetencyjnej” między kontrolą konstytucyjności i aplikacją prawa. Ta ostatnia bowiem, której dokonują sądy powszechne, niejako z drugiej strony, także prowadzi do zatarcia wspomnianej granicy. Sądy bowiem po to, aby zastosować prawo, muszą dokonać „odkodowania” z tekstu prawnego, i to *in abstracto*, normy jednostkowego zastosowania. To stawia je w konflikcie z kompetencją Trybunału. Z tej przyczyny należy minimalizować źródło konfliktu z obu stron. Jeśli zatem niejednoznaczność praktyki stwarza szanse na

uzyskanie konstytucyjności poprzez jej korektę, należy powstrzymać się z radykalną derogacją przepisu w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96).

Jednocześnie w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ukształtowany został pogląd, że jeżeli utrwalona i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu prawnego, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiot kontroli konstytucyjności stanowi norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką (zob. np. wyrok z 24 czerwca 2008 r., sygn. SK 16/06, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 85 i powołane w nim postanowienie z 19 lipca 2005 r., sygn. SK 37/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 87 z odwołaniem do wcześniejszego orzecznictwa). Jak ponadto wskazał Trybunał Konstytucyjny, „stałość, powtarzalność i powszechność praktyki sądowej może nadawać kwestionowanemu unormowaniu w sposób stały i powszechny określone znaczenie, podlegające następnie kontroli konstytucyjności. Stałość i powszechność praktyki, wynikającej z odczytywania przepisów w sposób niekonstytucyjny, powoduje bowiem nadanie samym przepisom trwałego i niekonstytucyjnego znaczenia. (...) Ujawnienie (...) zależności pomiędzy sferą stanowienia i stosowania prawa wymaga jednakże każdorazowo stwierdzenia, czy w istocie rzeczy mamy do czynienia z taką właśnie powtarzalną i powszechną metodą wykładni określonego przepisu (unormowania)” (postanowienie z 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95).

Dla oceny stałości i powszechności praktyki stosowania przepisu szczególne znaczenie ma orzecznictwo najwyższych instancji sądowych, w tym Sądu Najwyższego.

1.3.3. Jak zostało wcześniej powiedziane, w tle niniejszej sprawy pozostaje rozbieżne orzecznictwo sądów powszechnych dotyczące wykładni przepisów k.s.h. o legitymacji procesowej odwołanych członków organów spółki z o.o. i akcyjnej – zwracają na to uwagę tak skarżący, jak i pozostali uczestnicy postępowania, choć formalnie i materialnie prowadzi ich to do różnych wniosków.

Mając na uwadze wyznaczony wcześniej zakres zaskarżenia, czy szerzej – konkretny charakter kontroli w tej sprawie – Trybunał Konstytucyjny dokonał analizy orzecznictwa sądowego, biorąc pod uwagę także powstałe na jego tle liczne wypowiedzi przedstawicieli doktryny.

1.3.4. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się dwie rozbieżne linie orzecznicze.

1.3.4.1. Wedle pierwszego stanowiska, którego przykładem jest wyrok SN z 13 lutego 2004 r., sygn. akt II CK 438/02 (OSP nr 5/2006, poz. 53 i glosa S. Sołtysińskiego, OSP nr 5/2006, poz. 5, zob. także wyrok z 25 listopada 2004 r., sygn. akt III CK 592/03, z glosą A. Slisza, Glosa nr 2/2007, s. 33 i n.), zawarte w art. 422 § 2 k.s.h. wyliczenie osób i organów spółki uprawnionych do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy na podstawie art. 422 § 1 lub na podstawie art. 425 § 1 k.s.h. jest wyczerpujące z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z odrębnych przepisów. SN uznał, że wykładnia systemowa i celowościowa art. 422 § 2 pkt 1 (art. 250 pkt 1) k.s.h. przemawia też za uznaniem uprawnienia byłego członka zarządu lub rady nadzorczej do zaskarżenia na podstawie art. 425 (art. 252) k.s.h. uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie udzielenia mu absolutorium.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku rozważył przede wszystkim charakter sankcji w postaci możliwości wzruszenia uchwały i możliwości jej unieważnienia, uznając, że sankcja wynikająca z art. 425 k.s.h. jest w istocie zbieżna z sankcją przewidzianą w art. 422 § 1 k.s.h. Dopóki nie ma prawomocnego wyroku, o którym mowa w art. 425 k.s.h., skutki prawne uchwały muszą być respektowane. Możliwość ich nierespektowania z mocą wsteczną, nie tylko przez strony procesu (art. 427 § 4 k.s.h.), powstaje dopiero po uprawomocnieniu się wspomnianego wyroku. Art. 425 k.s.h. nie ustanawia więc w

odniesieniu do sprzecznej z ustawą uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy sankcji nieważności, mimo sugerującej to użytej w nim terminologii, lecz inną sankcją, zbieżną z sankcją przewidzianą w art. 422 § 1 k.s.h. Nie powinno przy tym budzić wątpliwości ze względu na cel przyświecający projektodawcom art. 425 k.s.h. i zawarte w nim wyłączenie stosowania art. 189 k.p.c., iż określony w art. 425 k.s.h. tryb kwestionowania sprzecznej z ustawą uchwały walnego zgromadzenia wyklucza, inaczej niż uznawano wcześniej na tle art. 413 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – Kodeks Handlowy (Dz. U. Nr 57, poz. 502, ze zm.; dalej: k.h.), przyjmowanie bez szczególnej wyrażonej podstawy w ustawie sankcji nieważności sprzecznej z ustawą uchwały walnego zgromadzenia.

Zdaniem SN obejściem tego przepisu byłoby także dopuszczenie kwestionowania poza trybem w nim ustanowionym uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy na podstawie art. 23 i art. 24 k.c., tj. umożliwienie usuwania skutków dokonanego uchwałą naruszenia dobra osobistego przez nakazanie w wyroku zmiany lub uchylenia uchwały. Inna rzecz, że niemożność zmiany lub uchylenia uchwały w wyniku powództwa o ochronę dóbr osobistych nie musi prowadzić do całkowitego pozbawienia powoda tej ochrony. Ochrona ta może mu bowiem być udzielona w niektórych sytuacjach bez ingerowania w treść uchwały.

Jeżeli chodzi o katalog podmiotów uprawnionych do wytoczenia powództwa o uchylenie bądź unieważnienie uchwały, SN wskazał, że kontrowersje wywołuje krąg osób objętych tym wyliczeniem; kogo ma na względzie art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h.: czy tylko osoby wchodzące w skład zarządu lub rady nadzorczej spółki w chwili wytoczenia powództwa przewidzianego w art. 422 § 1 lub w art. 425 § 1 k.s.h., czy także – w jakimś zakresie – osoby niepełniące już funkcji w tych organach w chwili wytoczenia wspomnianego powództwa. Analogiczna kontrowersja rodzi się także na tle art. 250 pkt 1 k.s.h. stanowiącego element identycznej w swych założeniach regulacji zaskarżania uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak przewidziana w odniesieniu do uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy.

Sąd Najwyższy, interpretując art. 422 § 2 k.s.h., oparł się na założeniu, że wykładnia językowa nie zamyka procesu interpretacji przepisów ustawy. Jej rezultat jest rozstrzygający tylko wtedy, gdy nie podważają go wyniki uzyskane w drodze innych metod wykładni. Tymczasem już wykładnia systemowa podaje w wątpliwość rezultat wykładni językowej. W art. 299 § 1 k.s.h. też jest mowa o członkach zarządu, co mogłoby być odbierane jako wskazanie osób aktualnie pełniących funkcje członków zarządu, jednak nie powinno budzić wątpliwości, że gdy skład zarządu spółki zmieniał się, odpowiedzialność na zasadach określonych w art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu w czasie istnienia zobowiązania, którego egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, choćby osoby te w chwili ich pozwania nie wchodziły już w skład zarządu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 września 2003 r., sygn. akt V CK 198/02, LexPolonica nr 367617, i uwzględnione w nim dotychczasowe orzecznictwo). Brzmienie art. 422 § 2 pkt 1 (art. 250 pkt 1) k.s.h. nie musi więc przesądzać o kręgu osób uprawnionych na podstawie tego przepisu do zaskarżenia wadliwej uchwały.

SN wskazał, że art. 425 (art. 252) k.s.h. dotyczący uchwały sprzecznej z ustawą nie wymienia interesu spółki jako przesłanki zaskarżenia uchwały. Jak zauważono w piśmiennictwie, spółka zawsze powinna mieć interes prawny w wyeliminowaniu uchwały sprzecznej z ustawą. Wzgląd na interes spółki przemawia za przyznaniem legitymacji do zaskarżenia uchwały o odwołaniu członków zarządu także odwołanym nią członkom zarządu. Nawet w przypadku odwołania członków zarządu uchwałą dotkniętą wadą przewidzianą w art. 422 § 1 (art. 249 § 1) k.s.h. zaskarżenie tej uchwały przez odwołane osoby może leżeć w interesie spółki; jest tak, gdy wadliwa decyzja większości wspólników podporządkowana została interesom określonej ich grupy lub jednego ze wspólników. Poza tym uznanie, że

legitymowane do zaskarżenia uchwały o odwołaniu członków zarządu lub rady nadzorczej są także osoby nią odwołane, dobrze harmonizuje z charakterem sankcji wynikającej z art. 422 § 1 (art. 249 § 1) i art. 425 § 1 (art. 252 § 1) k.s.h. W razie uwzględnienia powództwa osoby, których dotyczyła uchwała o odwołaniu, powinny być traktowane tak, jakby ta uchwała nie była w ogóle podjęta, a więc jako zachowujące przez cały czas swą funkcję, także w chwili wytoczenia powództwa. Odmowa przyznania im uprawnienia do zaskarżenia uchwały o odwołaniu oznaczałaby praktycznie niezaskarżalność tej uchwały, nawet w razie jej sprzeczności z ustawą.

Zdaniem Sądu Najwyższego, wykładnia systemowa i celowościowa art. 422 § 2 pkt 1 (art. 250 pkt 1) k.s.h. przemawia też za uznaniem uprawnienia byłego członka zarządu lub rady nadzorczej do zaskarżenia na podstawie art. 425 (art. 252) k.s.h. uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie udzielenia mu absolutorium.

Według art. 395 k.s.h. (którego odpowiednikiem w przepisach dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest art. 231 k.s.h.), przedmiotem obrad zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy powinno być między innymi udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków. Dotyczy to wszystkich osób, które pełniły funkcję członków organów spółki w ostatnim roku obrotowym. Członkowie organów spółki, których mandaty wygasły przed dniem walnego zgromadzenia, mają prawo uczestniczyć w zgromadzeniu, przeglądać dokumenty (odpisy sprawozdania zarządu z działalności spółki i sprawozdania finansowego wraz z odpisem sprawozdania rady nadzorczej i opinii biegłego rewidenta) oraz przedkładać do nich uwagi na piśmie. Żądanie dotyczące skorzystania z tych uprawnień powinno być złożone zarządowi na piśmie najpóźniej na tydzień przed walnym zgromadzeniem. W literaturze przedmiotu trafnie wskazano, że naruszenie powyższych uprawnień byłych członków organów spółki może stanowić podstawę do zaskarżenia podjętej uchwały – w każdym razie w przypadku odmowy udzielenia absolutorium. SN stwierdził, że ewentualność taka byłaby jednak pozbawiona praktycznej doniosłości, gdyby odmówić legitymacji do wytoczenia powództwa przewidzianego w art. 425 § 1 k.s.h. byłemu członkowi organów spółki niebędącemu akcjonariuszem. On nie byłby legitymowany do wytoczenia takiego powództwa w razie nieudzielenia mu absolutorium, a inne osoby, legitymowane do jego wytoczenia, mogłyby nie chcieć tego zrobić. Konsekwencją powyższej regulacji dotyczącej uczestnictwa w zwyczajnym walnym zgromadzeniu byłych członków organów spółki powinno więc być, jeżeli chce się zapewnić tej regulacji praktyczne znaczenie, przyznanie legitymacji do stwierdzenia nieważności uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium także byłemu członkowi organów spółki, którego uchwała ta dotyczy.

Sąd Najwyższy wziął po uwagę doniosłe znaczenie uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium dla stosunków majątkowych osób piastujących funkcje w organach spółki. Odmowa udzielenia absolutorium nie przesądza oczywiście sama przez się o odpowiedzialności odszkodowawczej, o której mowa w art. 479-490 k.s.h. Jej warunkiem jest wykazanie stosownych przesłanek. Jednak udzielenie absolutorium może uwalniać od tej odpowiedzialności przynajmniej w pewnym zakresie.

Uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium dotyka też materii dóbr osobistych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 29 października 1971 r., sygn. akt II CR 455/71 (OSNC nr 4/1972, poz. 77), cześć, dobre imię, dobra sława są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia człowieka. Naruszenie czci może więc nastąpić także przez zarzucenie niewłaściwego postępowania mogącego narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności. Osoba naruszona w swych dobrach osobistych uchwałą w przedmiocie udzielenia absolutorium może wprawdzie w niektórych sytuacjach – jak wyżej wspomniano – uzyskać stosowną ochronę także bez ingerowania w treść tej uchwały, jednakże jest ze wszech miar pożądane, aby uchwała w przedmiocie udzielenia

absolutorium godząca w dobra osobiste mogła zostać wyeliminowana w trybie przewidzianym w art. 425 k.s.h. Możliwość wystąpienia o to powinny mieć wszystkie osoby poddane procedurze udzielenia absolutorium, także byli członkowie zarządu lub rady nadzorczej spółki niebędący akcjonariuszami. SN stwierdził, że wykładnia taka pozostaje w zgodzie z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

1.3.4.2. Wedle drugiego stanowiska, wyrażonego w uchwale SN z 17 lutego 2004 r., sygn. akt III CZP 116/03 (OSNC nr 5/2005, poz. 78 z glosą B. Draniewicza, „Prawo Spółek” nr 5/2005, s. 51 i n.; por. także wyrok z 11 stycznia 2002 r., sygn. akt IV CKN 1503/00, OSP z. 2/2003, poz. 21 z glosami: Z. Kuniewicz, OSP z. 2/2003, poz. 21, W. Jurcewicz, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 3/2003, s. 56 i n., B. Draniewicz, „Monitor Prawniczy” nr 4/2003, s. 182 i n.), członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością traci legitymację przewidzianą w art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą z chwilą odwołania go z tej funkcji.

Należy na wstępie zaznaczyć, że zagadnienie prawne przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu dotyczyło powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Według SN już brzmienie art. 252 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 250 k.s.h. wskazuje, że nie powinno być istotnych wątpliwości co do tego, czy byłym członkom zarządu może przysługiwać legitymacja do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników. Skoro bowiem art. 250 pkt 1 k.s.h. stanowi, że prawo to przysługuje członkom organów spółki, a więc także członkom zarządu spółki, to *lege non distinguente*, uprawnienie to nie może przysługiwać osobom, które skutecznie zostały odwołane ze składu zarządu. Chodzi przy tym o status tej osoby w chwili wytoczenia powództwa, a nie w chwili podjęcia uchwały przez wspólników. Zdaniem SN, odmienne stanowisko oznaczałoby, że byli członkowie zarządu mogliby skarżyć uchwały podjęte w okresie trwania ich mandatu w sytuacji, w której następnie zostali skutecznie odwołani, a w ich miejsce powołano nowe osoby, których legitymacji do zaskarżenia wymienionych uchwał nie sposób byłoby kwestionować w świetle art. 250 pkt 1 k.s.h.

Zdaniem SN, za tezą, że byli członkowie zarządu nie mają legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, także tych, które zostały podjęte przed wygaśnięciem ich mandatu, przemawia okoliczność, iż uprawnienie do zaskarżenia stanowi korelat określonej sytuacji danej osoby jako pełniącej funkcję członka zarządu. Członkowie zarządu, podobnie jak członkowie innych organów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, odpowiadają wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniem umowy spółki, chyba że nie ponoszą winy. Powinni oni przy wykonywaniu swoich obowiązków dołożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swej działalności (art. 293 § 1 i 2 k.s.h.); członkowie zarządu mają także obowiązek dbania o interes spółki. W tym kontekście uzasadnione jest stwierdzenie, że zaskarżenie uchwały wspólników, którą członek zarządu uważa za sprzeczną z prawem, może uchronić go od ewentualnej odpowiedzialności za wykonanie wadliwej uchwały lub za niewykonanie bezzwłocznie uchwały, która jest ważna. To stwierdzenie jest bezprzedmiotowe w odniesieniu do byłego członka zarządu, z jednej bowiem strony odpada możliwość wyrządzenia przez byłego członka zarządu szkody spółce w ramach funkcji, której już przecież nie pełni, z drugiej zaś nieaktualna staje się odpowiedzialność za interes spółki wynikająca z pełnionej dotychczas funkcji, a w konsekwencji odpada też korelat dotychczasowej pozycji byłego członka zarządu spółki w postaci uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników. W świetle art. 250 pkt 1 k.s.h. nie może budzić wątpliwości teza, że przyznanie członkom zarządu uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników następuje

właśnie ze względu na pełnione przez nich funkcje; utrata funkcji pociąga za sobą utratę uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników.

W ramach rozważań nad legitymacją byłych członków zarządu spółki do zaskarżenia uchwały wspólników SN uwzględnił art. 203 § 3 i art. 231 § 3 lub 2 k.s.h. Pierwszy z nich stanowi, że odwołany członek zarządu jest uprawniony i obowiązany do złożenia wyjaśnień w toku przygotowania sprawozdania zarządu z działalności spółki i sprawozdania finansowego obejmującego okres pełnienia przez niego funkcji członka zarządu oraz do udziału w zgromadzeniu wspólników zatwierdzającym sprawozdanie, o którym mowa w art. 231 § 3 zdanie drugie k.s.h., chyba że akt odwołania stanowi inaczej. Drugi z tych przepisów stanowi natomiast, że członkowie organów spółki, których mandaty wygasły przed dniem zebrania wspólników, mają prawo uczestniczyć w zebraniu, przeglądać sprawozdanie zarządu i sprawozdanie finansowe wraz z odpisem sprawozdania rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej oraz biegłego rewidenta i przedkładać do nich opinie na piśmie. Takich unormowań, wyraźnie adresowanych do byłego członka zarządu, brakuje w odniesieniu do uprawnienia zaskarżenia uchwały wspólników.

SN zwrócił uwagę na dwie okoliczności odnosząc się do argumentu, że odmówienie byłym członkom zarządu legitymacji do zaskarżenia uchwał wspólników pozwala na usuwanie „krnąbrnych” członków zarządu.

Po pierwsze, odwoływanie członków zarządu wynika z uregulowań ustawowych (art. 203 k.s.h.); można to prawo wprawdzie ograniczyć, ale nie można go wyłączyć. Z istnienia możliwości odwoływania członków zarządu nie można wyprowadzić tezy, że krąg osób uprawnionych do zaskarżania uchwały wspólników należy rozszerzyć na byłych członków zarządu. Przeciwstawia się temu art. 250 pkt 1 k.s.h., który przyznaje uprawnienia do zaskarżenia uchwały wspólników członkom zarządu właśnie ze względu na pełnione przez nich funkcje.

Po drugie, były członek zarządu sam może mieć interes prawny w zaskarżeniu uchwały, jednak przepisy nie stanowią o interesie prawnym jako przesłance legitymacji do zaskarżenia uchwały, a ponadto uprawnienie do zaskarżenia nie jest związane z posiadaniem interesu prawnego, lecz z posiadaniem określonego statusu.

Odnosząc się do tego, czy przyjęta teza jest aktualna w sytuacji, w której były członek zarządu skarży uchwałę wspólników dotyczącą jego statusu jako członka zarządu (może to być uchwała dotycząca bezpośrednio danej osoby, np. uchwała o odwołaniu członka zarządu bądź uchwała pośrednia dotycząca jego statusu), SN zwrócił uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, kwestionowanie takich uchwał przez byłego członka zarządu jest wątpliwe, skoro uchwały te nie są już przez niego wykonywane, a zatem kwestia odpowiedzialności za interes spółki byłego członka zarządu nie jest już aktualna. Po drugie, trudno narzucać spółce osoby, które mają pełnić funkcje członków zarządu, jeżeli nikt – poza tymi osobami – nie jest tym zainteresowany.

SN wskazał, że – pod względem procesowym – sytuacja, w której były członek zarządu miałby wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały lub stwierdzenie nieważności uchwały odwołującej go z funkcji członka zarządu jest stosunkowo prosta w przypadku powództwa o uchylenie uchwały wspólników, do czasu bowiem uchylenia uchwały przez sąd wywołuje ona skutki prawne, gdyż wyrok uchylający uchwałę ma charakter konstytutywny. W konsekwencji, rozpoznając powództwo o uchylenie uchwały wspólników wniesione przez byłego członka zarządu, sąd musiałby przyjąć, że powództwo wniosła osoba niemająca legitymacji, skoro zaskarżona uchwała wywołała skutki prawne. Nie sposób przy tym przyjąć, aby sąd, badając legitymację procesową, mógł zakładać, że uchwała będzie uchylona. Problem jest bardziej złożony w przypadku powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników z powodu jej sprzeczności z prawem. Jeśli chodzi o nieważność, o której stanowi art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h., to – zdaniem SN – bardziej uzasadniony jest pogląd, że

jest to unormowanie szczególne w stosunku do art. 58 k.c., co oznacza, iż uchwała wspólników sprzeczna z ustawą jest wprawdzie nieważna, ale jest to nieważność względna, która może być stwierdzona tylko w drodze powództwa wniesionego przez określone osoby, w określonym przez ustawodawcę czasie. Przeciwnie stanowisko oznaczałoby, że na nieważność bezwzględną mogłaby się powołać w określonym czasie każda osoba, co godziłoby w bezpieczeństwo obrotu. Jednak art. 252 § 4 k.s.h. osłabia ten pogląd.

Niezależnie od ostatecznej oceny charakteru nieważności z art. 252 § 1 zdanie pierwsze k.s.h. SN stwierdził, że także przy ocenie legitymacji procesowej byłego członka zarządu do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały w przedmiocie odwołania go z funkcji członka zarządu sąd musiałby – jako kwestię wstępną – rozstrzygnąć problem ważności zaskarżonej uchwały. Innymi słowy, sąd, nie mogąc ocenić legitymacji procesowej powoda bez oceny zasadności powództwa, musiałby rozpoznawać sprawę merytorycznie. Można przyjąć, że w tej wyjątkowej sytuacji sąd nie byłby związany istnieniem takiej uchwały, skoro jej zaskarżenie byłoby oparte na twierdzeniu, że jest nieważna. Brakuje uzasadnionych podstaw, aby różnicować legitymację prawną byłego członka zarządu do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników wówczas, gdy skarży uchwałę niedotyczącą bezpośrednio jego statusu jako członka zarządu, i wówczas, gdy skarży uchwałę odnoszącą się bezpośrednio lub pośrednio do jego statusu. Skoro bowiem ustawodawca określił postępowanie z powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały jako mające doprowadzić do wiążącego ustalenia w tym zakresie, to do czasu jego rozstrzygnięcia należy przyjmować taki stan rzeczy, jaki wynika z kwestionowanej uchwały, a więc przyznawać jej skutki prawne mimo ewentualnej nieważności. Tę regułę należy odnieść do każdej uchwały wspólników, która jest przedmiotem powództwa o stwierdzenie nieważności. W konsekwencji należy uznać, że sąd, oceniając legitymację procesową „odwołanego” członka zarządu do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, powinien przyjmować, że w świetle tej uchwały nie ma on legitymacji czynnej w tej sprawie, pomimo tego, iż jest to uchwała, której ocena ważności decyduje bezpośrednio lub pośrednio o statusie powoda jako członka zarządu. Ochrony przed takim odwołaniem członkowie zarządu mogą szukać tylko w drodze zainteresowania wspólników lub innych uprawnionych do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności takiej uchwały. Takie rozwiązanie nie jest pozbawione uzasadnienia, rzecz w tym, że nie można narzucać spółce osoby, która ma pełnić funkcję członka zarządu, jeżeli nikt poza nią, nie jest tym zainteresowany.

1.3.4.3. Omawiane zagadnienie stało się wreszcie przedmiotem uchwały SN z 1 marca 2007 r., której nadano moc zasady prawnej (sygn. akt III CZP 94/06, OSNC nr 7-8/2007, poz. 95 z glosami: K. Bilewska, „Monitor Prawniczy” nr 19/2007, s. 1096 i n., W. Jurcewicz, „Glosa” nr 1/2008, s. 28 i n., Z. Kuniewicz i B. Ziemianin, „Glosa” nr 1/2008, s. 47 i n., W. Popiołek i S. Sołtysiński, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 10/2007, s. 51 i n.). SN przyjął, że osobie odwołanej ze składu organu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników sprzecznej z ustawą (art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h.).

SN uznał, że uzależnianie legitymacji do zaskarżenia uchwały wspólników od przedmiotu tej uchwały nie znajduje uzasadnienia w art. 252 § 1 k.s.h., który wyraźnie stanowi jedynie o uchwale wspólników sprzecznej z ustawą bez nawiązywania do jej przedmiotu lub treści. Ewentualne wyjątki mające uzasadniać taką dyferencjację ocen mogą co najwyżej wynikać z innych przepisów, ale nie jest to już kwestia wykładni art. 250 pkt 1 w związku z art. 252 § 1 k.s.h., lecz poszukiwanie norm o charakterze *leges speciales*. Wykładnia celowościowa i systemowa nie powinny negować jednoznacznego wyniku poprawnie dokonanej wykładni językowej i prowadzić do niedopuszczalnego wykreowania mocą orzeczenia sądowego pożądanej, ale niewyrażonej w przepisie normy prawnej.

SN przyjął taką interpretację art. 252 § 1 k.s.h., zgodnie z którą została generalnie wyłączona dopuszczalność stosowania art. 189 k.p.c. w odniesieniu do powództw o stwierdzenie nieważności uchwały wspólników. Sprzeciwił się zatem wyrażonemu w piśmiennictwie pogładowi opowiadającemu się za traktowaniem zawartego w art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h. wyłączenia stosowania art. 189 k.p.c. jako ograniczonego podmiotowo jedynie do osób wymienionych w art. 250 k.s.h. Wykładnia odmienna, spotykana w piśmiennictwie, sprowadza do absurdu konstrukcję zaskarżenia uchwał wspólników, ponieważ osoby wymienione w art. 250 k.s.h., najbardziej dotknięte skutkami uchwał, mogłyby je skarżyć tylko w ciągu sześciu miesięcy od ich podjęcia, natomiast inne podmioty niewymienione w tym przepisie mogłyby to uczynić w każdym czasie.

Zdaniem SN, uwzględnienie wszystkich metod wykładni nie oznacza pominięcia dyrektyw preferencji, spośród których na czoło wysuwa się powszechnie akceptowana w orzecznictwie i w piśmiennictwie zasada pierwszeństwa wykładni językowej i subsydiarności wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zasada pierwszeństwa wykładni językowej, choć nie ustala absolutnego porządku preferencji, to jednak dopuszcza odstępstwa od wyniku jej zastosowania tylko wówczas, gdy wynik ten prowadzi albo do absurdu, albo do rażąco niesprawiedliwych lub irracjonalnych konsekwencji. Odstępstwo od jasnego i oczywistego sensu przepisu wyznaczonego jego jednoznacznym brzmieniem mogą uzasadniać tylko szczególnie istotne i doniosłe racje prawne, społeczne, ekonomiczne lub moralne; jeśli takie racje nie zachodzą, należy oprzeć się na wykładni językowej.

SN stwierdził, że pierwszym argumentem przemawiającym za podjętą uchwałą jest jednoznaczny i nienasuwający żadnych wątpliwości wynik poprawnie przeprowadzonej wykładni językowej art. 250 pkt 1 k.s.h. Przepis ten stanowi wyraźnie o poszczególnych członkach wymienionych w nim organów, przez które należy rozumieć osoby piastujące funkcję członka organu osoby prawnej. Ponadto art. 250 pkt 1 k.s.h. przyznaje legitymację także samym organom (*in corpore*), w których skład wchodzi tylko osoby piastujące funkcję członka organu (najczęściej wieloosobowego), a nie osoby, które uprzednio funkcję tę piastowały lub dopiero w przyszłości będą ją piastować. Trudno więc uznać za członka organu osoby prawnej kogoś, kto został odwołany z jego składu, a zatem – przy poprawnym posłużeniu się regułami znaczeniowymi języka polskiego – kogo nie da się już objąć zakresem sformułowania „poszczególne członek organu”.

Okoliczność, że art. 299 § 1 k.s.h. jest podstawą odpowiedzialności także osoby niebędącej już członkiem zarządu w chwili wytoczenia powództwa, nie stanowi dostatecznego argumentu. Fakt, że art. 299 § 1 k.s.h. znajduje zastosowanie także do odwołanego – w chwili wytoczenia powództwa – członka zarządu, pomimo że ustawodawca posługuje się w tym przepisie pojęciem „członkowie zarządu”, nie może być uznany za argument przemawiający za posłużeniem się wykładnią systemową przy interpretacji art. 250 pkt 1 k.s.h. Nietrafne jest porównywanie sytuacji odwołanego członka zarządu przy stosowaniu art. 299 § 1 i art. 252 § 1 k.s.h.; przy stosowaniu art. 299 § 1 k.s.h. istotne jest posiadanie przez pozwanego statusu członka zarządu w chwili, gdy zachodzą przesłanki uzasadniające jego odpowiedzialność na podstawie tego przepisu, natomiast przy stosowaniu art. 252 § 1 k.s.h. istotne jest posiadanie przez powoda statusu członka organu spółki z o.o. w chwili występowania z powództwem. W obu przypadkach rozstrzygająca jest jednak ta sama przesłanka, choć oceniana w innej chwili, tj. posiadanie statusu członka zarządu, ale w różnym czasie, istotnym z punktu widzenia przesłanek wymaganych do zastosowania każdego z obu przepisów. Innymi słowy, skoro nie można przypisać odpowiedzialności osobie, która nie była członkiem zarządu w czasie wymaganym do zastosowania art. 299 § 1 k.s.h. (tj. w chwili powstania zobowiązania spółki), to również nie można uznać za legitymowanego członka organu takiej osoby, która przed wystąpieniem z powództwem na podstawie art. 252 § 1 k.s.h. została odwołana ze składu organu, mimo że w obu przypadkach

chodzi o związanie skutków prawnych ze statusem członka określonego organu spółki. Bez znaczenia jest natomiast to, że odmienne są rezultaty stosowania obu przepisów do określonej osoby. Członek zarządu, który miał taki status w chwili spełnienia się przesłanek określonych w art. 299 k.s.h., nawet jeżeli w chwili wytoczenia powództwa nie jest już członkiem zarządu, ponosi odpowiedzialność, natomiast osoba, która występuje z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników, musi być członkiem organów spółki w chwili wystąpienia z powództwem.

Zdaniem SN, uznanie, że odwołanie członka organu pozbawia legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia wspólników jest prostą konsekwencją stwierdzenia, iż odwołanie z pełnionej funkcji wyłącza obowiązek troszczenia się przez niego o interesy spółki w zakresie przypisanym członkowi takiego organu. Argument, że zaskarżanie uchwał sprzecznych z ustawą leży zawsze w interesie spółki, nie uzasadnia potrzeby dokonywania rozszerzającej wykładni normy wyczerpująco określającej krąg podmiotów czynnie legitymowanych, ponieważ troskę o ochronę i realizację tego interesu spółki muszą sprawować organy osoby prawnej w ich obecnym składzie, a więc osoby wchodzące w ich skład, za czym przemawia wzgląd na pewność i bezpieczeństwo obrotu, a także art. 38 k.c.

SN zwrócił uwagę, że spółce nie należy narzucać osób, które mają być członkami jej organów, jeżeli więc nikt poza odwołanym członkiem organu nie kwestionuje uchwały, należy poszukiwać ochrony jego interesów w płaszczyźnie prawa pracy oraz przepisów prawa cywilnego regulujących np. umowy o zarządzanie, ewentualnie ochronę dóbr osobistych. Dopuszczenie do zaskarżania uchwał przez odwołanych członków organów spółki stanowiłoby okazję do destabilizowania stosunków w spółce, odwołany członek zarządu z reguły będzie bowiem starał się wykazać, że uchwała, na mocy której został odwołany, narusza prawo przynajmniej w ten sposób, iż spółka nadużyła prawa do kształtowania składu swoich organów. Przez czas trwania postępowania będzie istniał stan niepewności, który nie sprzyja normalnemu funkcjonowaniu spółki. Przykładowo skutkiem stwierdzenia przez sąd, że uchwała o odwołaniu była sprzeczna z prawem, gdyż zgromadzenie wspólników nie zostało zwołane prawidłowo, będzie to, iż po znacznym czasie wróci odwołany członek zarządu, a jeżeli spółka dalej go nie akceptuje, to wraca on tylko do chwili ponownego podjęcia prawidłowej już uchwały.

SN stwierdził, że za przyznaniem odwołanemu członkowi organu spółki legitymacji do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały nie przemawia także związek między odwołaniem a uprawnieniami pracowniczymi byłego członka, gdyż na podstawie art. 203 § 1 zdanie drugie k.s.h. odwołanie nie pozbawia go roszczeń wynikających ze stosunku prawnego, który stanowił tytuł do pełnienia określonej funkcji. Ponadto odwołalność członków organów spółek należy do zasadniczych założeń prawa spółek, a więc nie można jej swobodnie ograniczać tylko z powodu ewentualnych trudności dowodowych przy kwestionowaniu zasadności ustania stosunku prawnego, który był podstawą pełnienia funkcji członka organu. Art. 203 § 1 zdanie pierwsze k.s.h. wyraźnie stanowi, że członek zarządu może być w każdym czasie odwołany uchwałą wspólników, co oznacza, że można go odwołać w każdej chwili, tj. także przed upływem kadencji i bez ograniczenia jakkolwiek przyczyną; odwołanie powoduje tylko ustanie stosunku organizacyjnego.

O tym, czy spółkę z członkiem zarządu łączy także inny stosunek prawny, decydują zdarzenia ze sfery prawa pracy lub prawa cywilnego, zatrudnienie członka zarządu może bowiem nastąpić albo w ramach stosunku pracy powstałego na podstawie umowy o pracę lub na podstawie powołania albo w ramach niepracowniczych stosunków zatrudnienia, np. umowy zlecenia. Dlatego interpretacja art. 252 § 1 w związku z art. 250 pkt 1 k.s.h. przemawiająca za pozbawieniem odwołanych członków organów spółki uprawnienia do zaskarżenia uchwał wspólników zarówno na podstawie art. 189 k.p.c., jak i na podstawie

wymienionych przepisów kodeksu spółek handlowych nie narusza ich interesu, a zarazem dobrze służy ochronie właściwie pojętego interesu spółki oraz zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu.

SN wskazał, że odwołany członek organu może chronić swoje osobiste interesy za pomocą przepisów prawa pracy oraz przepisów prawa cywilnego, nie wyłączając w szczególności drastycznych przypadkach wykorzystania przepisów kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych. Przepisy te mogą mieć zresztą również zastosowanie w razie odwołania członka ze składu zarządu uchwałą rady nadzorczej, jeśli źródłem uprawnienia wymienionego organu w tym przedmiocie jest umowa spółki (art. 201 § 4 k.s.h.).

SN potwierdził wcześniej wyrażany pogląd, że do czasu rozstrzygnięcia powództwa o unieważnienie należy respektować kwestionowaną uchwałę, a zatem przyjmować wynikający z niej stan rzeczy, a więc przyznawać jej skutki prawne mimo ewentualnej nieważności.

O skutecznym wszczęciu postępowania sądowego, a w konsekwencji o możliwości dokonywania przez sąd w takim postępowaniu merytorycznej oceny zarzutów powoda o podjęciu uchwały sprzecznej z ustawą można mówić dopiero po uprzednim pozytywnym ustaleniu jego legitymacji czynnej. Jej istnienia nie może jednak stanowczo przesądzać samo twierdzenie powoda, że uchwała o jego odwołaniu jest nieważna z powodu sprzeczności z ustawą, ponieważ prawnie skutecznej weryfikacji prawdziwości takiego twierdzenia może dokonać dopiero sąd w prawomocnym wyroku uwzględniającym powództwo, po uprzednim przeprowadzeniu postępowania sądowego wszczętego skutecznie przez podmiot legitymowany w chwili wniesienia powództwa. Nie można zatem aprobować sytuacji, w której wstępna ocena sądu dotycząca legitymacji procesowej powoda byłaby już na tym etapie postępowania zrównana z pełną merytoryczną oceną zasadności powództwa.

SN stwierdził, że właśnie ze względu na pewność i bezpieczeństwo obrotu ustawodawca przyjął konstrukcję, iż jedynym dowodem potwierdzającym istnienie skutku prawnego w postaci nieważności uchwały jest prawomocny wyrok sądowy uwzględniający powództwo określone w art. 252 § 1 k.s.h. Odmienny pogląd oznacza podważanie racji uzasadniających ustawowe ograniczenie legitymacji do wytoczenia m.in. tego powództwa, do których zalicza się niewątpliwie potrzebę ochrony pewności, stabilności i bezpieczeństwa obrotu. Jej zagrożeniem nie jest natomiast możliwość podniesienia w każdym czasie zarzutu nieważności uchwały (art. 252 § 4 k.s.h.), skorzystanie bowiem z tego uprawnienia w dowolnym czasie przez nieograniczony krąg podmiotów nie jest równoznaczne z całkowitym wyeliminowaniem skutków prawnych takiej uchwały. Ponadto jest to uprawnienie przysługujące tylko stronie pozwanej, a więc nie ma ono bezpośredniego znaczenia dla oceny istnienia legitymacji procesowej czynnej.

1.3.5. Mimo że omawiana uchwała SN w sprawie o sygn. akt III CZP 94/06 dotyczy formalnie:

– po pierwsze, przepisów o legitymacji do wytoczenia powództwa co do uchwały wspólników spółki z o.o.,

– po drugie, powództwa o unieważnienie, a nie uchylenie uchwały, to wobec wyraźnej analogii tej regulacji z regulacją dotyczącą spółki akcyjnej i przyjętych przez SN założeń natury ogólnej, można uznać, że uchwała ta jest dowodem na utrwalenie się takiej, a nie innej wykładni kwestionowanego w niniejszej sprawie art. 422 § 2 k.s.h. Potwierdza to choćby wydany w sprawie jednego ze skarżących wyrok SN z 11 stycznia 2008 r. (sygn. akt V CSK 363/07, Biuletyn SN nr 5/2008, poz. 6), którego teza dotyczy już wprost powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia odmawiającej udzielenia absolutorium.

Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, że omawiana uchwała stała się przedmiotem licznych wypowiedzi doktryny, przy czym – z punktu widzenia przedmiotu niniejszej sprawy – znaczenie ma to, iż uwagi krytyczne dotyczyły w szczególności

niewwzględnienia specyfiki prawa spółek, w tym pewnej odmienności sankcji wobec czynności niezgodnych z prawem, niedostatecznego rozróżnienia między „uchyleniem uchwały” a „stwierdzeniem nieważności uchwały”, możliwości (zakresu) stosowania art. 189 k.p.c. wobec treści art. 425 k.s.h. czy pominięcia konsekwencji uchwały dla postępowania rejestrowego.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 16/06 wskazał, że z punktu widzenia obywatela, którego prawa (wolności) zostały naruszone, najzupełniej obojętne jest, czy przepis jest sam w sobie niekonstytucyjny, czy też jest on konstytucyjny, a „tylko” powszechnie stosowany w sposób godzący w wolności i prawa, choć – czysto teoretycznie – mógłby być stosowany należycie.

1.4. Problem pominięcia ustawodawczego.

Prokurator Generalny, przedstawiając stanowisko w niniejszej sprawie, stwierdził, że konstrukcja skarg konstytucyjnych formalnie została oparta na założeniu, iż źródłem niekonstytucyjności jest luka w katalogu podmiotów, którym przyznano prawo wytoczenia powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Sugerowałoby to zaskarżenie oparte na tzw. pominięciu ustawodawczym. Kwalifikacja ta jednak budzi wątpliwości.

Z punktu widzenia charakteru postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym istotne znaczenie ma odróżnienie pominięcia od zaniechania legislacyjnego. Zaniechanie legislacyjne (ustawodawcze) nie może stanowić przedmiotu kontroli konstytucyjnej. Rolą Trybunału Konstytucyjnego nie jest zastępowanie ustawodawcy w sytuacji, gdy zaniechał on uregulowania jakiegoś zagadnienia, nawet gdy obowiązek tego uregulowania został ustanowiony w Konstytucji. Jednakże w ramach kompetencji do kontrolowania konstytucyjności obowiązującego prawa Trybunał Konstytucyjny ocenia zawsze pełną treść normatywną zaskarżonego przepisu, a więc także brak pewnych elementów normatywnych, których istnienie warunkowałoby konstytucyjność danej regulacji. Pominięcie, o którym mowa, dotyczy nieobecnych w istniejącej regulacji składników reżimu prawnego w danej kwestii; pominięcie może dotyczyć rozmaitych treści odnoszących się do przedmiotu regulacji: kwestii materialnoprawnych, procedury, zakresu itd. Jedną z postaci takiego pominięcia polega na tym, że wymieniając pewne kategorie adresatów norm, prawodawca nie uwzględnia określonej grupy, która z różnych przyczyn (mających znaczenie konstytucyjne) powinna się w tym wyliczeniu znaleźć. Wówczas, stosując powszechnie uznaną (choć – co trzeba podkreślić – nie zawsze dającą prawidłowy wynik) argumentację *a contrario*, przyjmuje się, że podmioty należące do takiej grupy nie są adresatami danej normy. Pominięciem legislacyjnym podlegającym kontroli Trybunału jest zatem sytuacja, gdy ustawodawca unormował jakąś dziedzinę stosunków społecznych, ale dokonał tego w sposób niepełny. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją, powinien był unormować. Podkreślić należy, że zarzut pominięcia podmiotowego (nieobjęcia regulacją pewnej grupy czy kategorii osób) wymaga wyraźnego wskazania w wypadku zaskarżenia konstytucyjnej nieodzowności szerszego zakreślenia kręgu adresatów normy niż uczynił to ustawodawca.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, w niniejszej sprawie nie mamy w istocie do czynienia z zaskarżeniem takiego właśnie pominięcia. W rzeczywistości chodzi o zaskarżenie określonego sposobu rozumienia (wykładni) wskazanego przez skarżących przepisu. Przedmiotem kontroli w tej sprawie jest norma prawna dekodowana zgodnie z ustaloną praktyką sądową, a mianowicie norma, zgodnie z którą odwołanemu członkowi zarządu (kwestia członkostwa w radzie nadzorczej nie jest objęta zakresem zaskarżenia skargi) spółki akcyjnej nie przysługuje legitymacja do wytoczenia powództwa w trybie art. 422 § 1 k.s.h. o

uchylenie uchwały walnego zgromadzenia w sprawie nieudzielenia mu absolutorium. Taka norma prawna będzie przedmiotem dalszej analizy i oceny konstytucyjności.

2. Ocena konstytucyjności kwestionowanej regulacji.

2.1. Charakter prawny absolutorium udzielanego członkom organów spółki kapitałowej.

Ze względu na wyznaczony wcześniej zakres kontroli konstytucyjności należy ogólnie odnieść się do charakteru prawnego absolutorium. Regulacje k.s.h. dotyczące tej instytucji są skąpe i jeżeli chodzi o spółkę akcyjną następujące:

- art. 393 pkt 1 stanowi, że udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków wymaga uchwały walnego zgromadzenia;

- art. 395 § 2 pkt 3 stanowi, że udzielenie członkom organów spółki absolutorium z wykonania przez nich obowiązków powinno być przedmiotem obrad zwyczajnego walnego zgromadzenia;

- art. 413 stanowi, że akcjonariusz nie może ani osobiście, ani przez pełnomocnika, ani jako pełnomocnik innej osoby głosować przy powzięciu uchwał dotyczących jego odpowiedzialności wobec spółki z jakiegokolwiek tytułu, w tym udzielenia absolutorium, zwolnienia z zobowiązania wobec spółki oraz sporu pomiędzy nim a spółką;

- art. 486 stanowi, że w przypadku wytoczenia powództwa na podstawie art. 486 § 1 (jeżeli spółka nie wytoczy powództwa o naprawienie wyrządzonej jej szkody w terminie roku od dnia ujawnienia czynu wyrządzającego szkodę, każdy akcjonariusz lub osoba, której służy inny tytuł uczestnictwa w zyskach lub podziale majątku, może wnieść pozew o naprawienie szkody wyrządzonej spółce) oraz w razie upadłości spółki, osoby obowiązane do naprawienia szkody nie mogą powoływać się na uchwałę walnego zgromadzenia udzielającą im absolutorium ani na dokonane przez spółkę zrzeczenie się roszczeń o odszkodowanie.

W doktrynie (zob. B. Popielarski, *Zwolnienie członków zarządu z odpowiedzialności wobec spółki*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 6/2001; M. Romanowski, *Znaczenie prawne absolutorium w spółce kapitałowej*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 4/2002; R. Pabis, *Prawny charakter absolutorium udzielanego członkom organów spółki kapitałowej*, „Monitor Prawniczy” nr 1/2005; ale także S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008 oraz A. Kidyba, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2008) przyjmuje się – co do zasady – że uchwała udzielająca absolutorium stanowi akceptację całokształtu działalności członka organu spółki w rozpatrywanym roku obrotowym. Dyskusja (zob. prezentacja różnych stanowisk przez R. Pabisa, *op.cit.*) toczy się wokół skutków prawnych udzielenia absolutorium na płaszczyźnie odpowiedzialności członka organu spółki z tytułu wyrządzenia jej szkody (sfera stosunków zewnętrznych) i dotyczy tego, czy udzielenie absolutorium ma charakter zwolnienia z długu (por. art. 508 k.c.), i przy spełnieniu jakich warunków można je tak traktować, czy rezygnacji z dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody (*pactum de non petendo*), czy jest stwierdzeniem prawidłowości wykonania świadczenia, stwarzając domniemanie faktyczne (w sferze procesowej skutkujące na płaszczyźnie ciężaru dowodu), czy też nie ma bezpośredniego związku między udzieleniem absolutorium a naprawieniem szkody wyrządzonej spółce.

Na tej płaszczyźnie odmowa udzielenia absolutorium, jakkolwiek uzasadnia wytoczenie powództwa odszkodowawczego, nie stanowi sama przez się nawet decyzji o kierowaniu roszczenia przeciwko danej osobie (zob. R. Pabis, *op.cit.*). Art. 393 pkt 2 k.s.h. przewiduje, że wszelkie postanowienia dotyczące roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy zawarciu spółki lub sprawowaniu zarządu lub nadzoru wymagają uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Uchwała taka może zapaść już na

zwyczajnym zgromadzeniu rozpatrującym kwestię udzielenia absolutorium, jak i w późniejszym terminie; również i tu może dojść do patowej sytuacji, gdy współnicy, których głosy zdecydowały o odmowie udzielenia absolutorium, nie posiadają wystarczającej większości, by podjąć uchwałę o dochodzeniu roszczeń. W literaturze zauważa się, że przepisy k.s.h. nie konstruują normy, która nakazywałaby wytaczać powództwa o naprawienie szkody w każdym przypadku odmowy udzielenia absolutorium (zob. M. Romanowski, *op.cit.*).

W doktrynie wskazuje się także na inną płaszczyznę oceny znaczenia prawnego (nie)udzielenia absolutorium, a mianowicie płaszczyznę organizacyjną (sfera stosunków wewnętrznych spółki).

Jeżeli chodzi o płaszczyznę organizacyjną, to istotne jest, że odmowa udzielenia absolutorium członkowi organu spółki, jakkolwiek stanowi przyczynę uzasadniającą jego odwołanie, to sama nie jest tożsama z odwołaniem, ani też odwołanie nie jest koniecznym jej następstwem. W spółce akcyjnej członek zarządu może być odwołany w każdym czasie, co nie pozbawia go jednak roszczeń ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego dotyczącego pełnienia funkcji członka zarządu (art. 370 § 1 k.s.h., przy czym statut może zawierać inne postanowienia – § 2 tego przepisu). Ponadto ustawodawca przyznał odwołanemu członkowi zarządu (rady nadzorczej), któremu mandat wygasł przed dniem walnego zgromadzenia, istotne uprawnienia dotyczące rozliczania jego działalności w spółce za okres, w którym pełnił on funkcję piastuna członka organu spółki. Zgodnie z art. 395 § 3 k.s.h. członek organu, pomimo że utracił już mandat, może brać udział w walnym zgromadzeniu oraz przeglądać dokumenty dotyczące działalności spółki za okres sprawozdawczy, o których mowa w art. 395 § 4 k.s.h., a także przedkładać do nich uwagi na piśmie. Sytuacja członka organu, który utracił już mandat, na przykład w związku z wcześniejszym odwołaniem go ze składu organu, została zrównana w znacznym stopniu z sytuacją osób, którym w czasie odbywania walnego zgromadzenia mandat jeszcze przysługuje. Zgodnie z art. 406 § 4 k.s.h. członkowie zarządu i rady nadzorczej mają także prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu.

Udzielenie absolutorium jest decyzją uznaniową zwyczajnego zgromadzenia, nie oznacza to jednak jego dowolności (zob. M. Romanowski, *op. cit.*). *De lege lata* uchwała odmawiająca udzielenia absolutorium członkowi organu spółki nie wymaga uzasadnienia. Jego brak nie oznacza zatem jej wadliwości prawnej i podstawy do żądania jej uchylenia lub unieważnienia. Jednak w doktrynie podkreśla się, że uchwała w przedmiocie nieudzielenia absolutorium powinna być uzasadniona, gdyż w razie powstania sporu na jej tle uzasadnienie stanowi zarówno dla zainteresowanego członka organu spółki, jak i sądu oraz spółki podstawę służącą wykazaniu zasadności lub jej braku odmowy udzielenia absolutorium. Postulat uzasadniania uchwał negatywnych jest także zgodny z zasadami dobrych obyczajów, gdyż wskazuje członkowi organu, dlaczego odmawia mu się udzielenia absolutorium oraz jakie wynikają z tego dla niego konsekwencje w zakresie odpowiedzialności prawnej i reputacji profesjonalnej. Pozwala to także podjąć decyzję akcjonariuszom biorącym udział w głosowaniu.

Już na tle powyższych uwag da się wyraźnie zarysować różnica między skutkami uchwały o udzieleniu absolutorium i uchwały o jego nieudzieleniu.

W tym aspekcie można jeszcze wspomnieć o poglądach dopuszczających możliwość wytoczenia przez osobę, której nie udzielono absolutorium, powództwa o ustalenie, że spółce nie przysługują względem niej roszczenia odszkodowawcze. Osoba ta posiada bowiem interes prawny w uzyskaniu takiego ustalenia (zob. R. Pabis, *op.cit.*, s. 21).

Przedmiotem niniejszej sprawy nie są wskazane wyżej regulacje k.s.h. Jednak szersze spojrzenie na rysujące się na ich tle wątpliwości doktryny jest potrzebne dla dalszej analizy zarzutów stawianych w skargach konstytucyjnych.

2.2. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2.2.1. Zarzuty co do niezgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 77 ust. 2 Konstytucji skarżący opierają na twierdzeniu, że kwestionowana regulacja: po pierwsze, pozbawia ich prawa dostępu do sądu w aspekcie podmiotowym (z istniejącej procedury zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia nie mogą skorzystać osoby odwołane z funkcji członka zarządu i rady nadzorczej spółki akcyjnej przed wniesieniem pozwu na podstawie art. 422 k.s.h.), po drugie, uniemożliwia realizację prawa do rzetelnej procedury (ograniczenie treści rozstrzygnięć sądowych do kwestii legitymacji spowodowało, że sądy nie rozpatrzyły wszystkich aspektów sprawy). Skarżący, wnosząc powództwo do sądu, twierdzili, że uchwała o nieudzieleniu absolutorium jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i godzi w interes spółki, ponieważ ani skarżącym, ani spółce nie są znane przyczyny, dla których odmówiono udzielenia absolutorium.

Skarżący – przynajmniej formalnie – wskazują zatem na elementy prawa do sądu, które w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jest traktowane jako obejmujące: 1) prawo dostępu do sądu; 2) prawo do właściwej procedury przed sądem; 3) prawo do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy oraz 4) prawo do odpowiednio ukształtowanego (pod względem podmiotowym) sądu. Konstytucyjne prawo do sądu ma aspekt pozytywny – zawiera dyrektywy zobowiązujące ustawodawcę do należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Negatywny aspekt prawa do sądu wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości (art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Jak podkreślał Trybunał Konstytucyjny, „różne usytuowanie art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w systematyce konstytucyjnej sztucznie rozdziela więź tych postanowień”, a art. 77 ust. 2 reguluje jedynie jeden z aspektów normowanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji (wyrok z 10 maja 2000 r., sygn. K. 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

2.2.2. Materialna analiza zarzutów sformułowanych przez skarżących na tle spraw leżących u podstaw skarg konstytucyjnych dowodzi, że zarzut naruszenia prawa do sądu w istocie ma tu charakter refleksowy. Mimo twierdzenia skarżących, że nie zmierzają oni do wykreowania specjalnej procedury nieprzewidzianej w obowiązujących przepisach prawa, i mimo formalnego zakwestionowania art. 422 § 2 k.s.h. w pewnym tylko zakresie skarżący kwestionują określony mechanizm – przyjęty przez ustawodawcę i w określony sposób funkcjonujący w praktyce – związany z uchwałami absolutorijnymi. Zarzuty postawione przez skarżących (dotyczące braku legitymacji do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia nieudzielającej absolutorium odwołanym wcześniej członkom zarządu) zmierzają do wyeksponowania w uchwale absolutorijnej aspektu związanego z indywidualną oceną poszczególnych członków organów spółki. Tymczasem możliwość zaskarżenia takiej uchwały przez krąg osób aktualnie związanych z władzami i funkcjonowaniem spółki jest powiązana z innymi (niekwestionowanymi w skargach konstytucyjnych) przepisami k.s.h. analizowanymi we wcześniejszych punktach tego uzasadnienia. Skarżący pomijają owo otoczenie normatywne – istotne także w procesie wykładni leżącej u podstaw przytaczanego wyżej orzecznictwa sądów powszechnych.

2.2.3. Ze względu na przedmiot dokonywanej analizy konstytucyjności należy wziąć pod uwagę, że Sąd Najwyższy w powoływanym już wyroku w sprawie o sygn. akt V CSK 363/07 stwierdził, iż uchwała o nieudzieleniu absolutorium ma wprawdzie istotne znaczenie także dla odpowiedzialności byłego członka zarządu wobec spółki, jednakże nie jest to znaczenie dla tej kwestii decydujące. W razie wystąpienia przez spółkę z powództwem przeciwko byłemu członkowi zarządu może on podnieść zarzut sprzeczności takiej uchwały z ustawą, co pozwoli sądowi ocenić, czy została ona podjęta zgodnie z prawem. Już z tego

powodu nie widać przyczyn, dla których przyznanie odwołanemu członkowi zarządu prawa do jej skarżenia jest nieodzowne do umożliwienia sądowej oceny zgodności z prawem takiej uchwały, i to w związku z sytuacją odwołanego członka zarządu. W najważniejszej kwestii dotyczącej ewentualnej odpowiedzialności odwołanego członka zarządu wobec spółki uczestniczy on w postępowaniu sądowym, w ramach którego może doprowadzić do weryfikacji przez sąd zgodności z prawem uchwały absolutoryjnej – jakkolwiek sam jej zaskarżyć nie może. Jeżeli zaś uchwała walnego zgromadzenia odmawiająca odwołanemu członkowi zarządu absolutorium naraziłaby go na szkodę, którą wykaże on w ewentualnym procesie, to sąd w celu ustalenia, czy zachodzi odpowiedzialność spółki z tytułu czynu niedozwolonego, może również ocenić zgodność takiej uchwały z zasadami współżycia społecznego. Wreszcie jeżeli uchwała walnego zgromadzenia naruszyłaby prawa osobiste odwołanego członka zarządu, to sąd może ocenić ją pod kątem ewentualnej odpowiedzialności z art. 24 k.c. Sąd Najwyższy przyjął, że bliższa analiza skutków, jakie może pociągać za sobą podjęcie uchwały przez walne zgromadzenie, w której odmówiono odwołanemu członkowi zarządu udzielenia absolutorium, wcale nie prowadzi do jednoznacznych wniosków, jakoby ważne względy przemawiały za koniecznością interpretacji art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. wbrew jego dosłownemu brzmieniu, tak aby uznać prawo odwołanego członka zarządu do wystąpienia z pozwem o uchylenie takiej uchwały, nawet gdyby była ona sprzeczna z ustawą lub statutem bądź dobrymi obyczajami.

2.2.4. Uwzględnienie charakteru uchwały o nieudzieleniu absolutorium (zob. pkt 2.1. uzasadnienia) oraz tezy przyjęte w orzeczeniu SN w sprawie o sygn. akt V CSK 363/07 mają istotny wpływ na ocenę zaskarżonego art. 422 § 2 k.s.h. w kontekście prawa do sądu – w tym nadają właściwą rangę ograniczeniom wynikającym z pozbawienia legitymacji czynnej odwołanego członka zarządu spółki akcyjnej do zaskarżenia uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie nieudzielenia mu absolutorium. W szczególności – jak słusznie zauważa Prokurator Generalny – okoliczności te mają duże znaczenie na płaszczyźnie dotyczącej wskazywanego przez skarżących problemu naruszenia dóbr osobistych. Na podstawie zaskarżonego przepisu nie dochodzi bowiem w istocie do wyłączenia drogi sądowej w sprawach o naruszenie czci i dobrego imienia, lecz jedynie do zamknięcia jednej z możliwości występowania do sądu z żądaniem ochrony prawnej dotyczącej innej kwestii. Podobnie jest, jeśli chodzi o ochronę interesów w płaszczyźnie prawa pracy oraz przepisów prawa cywilnego regulujących np. umowy o zarządzanie. Dla istnienia prawa do sądu jest konieczne, aby zainteresowany mógł zainicjować postępowanie przed sądem w obronie swego naruszonego interesu, ale nie jest to tożsame z koniecznością uznania, że taka legitymacja służy mu we wszystkich postępowaniach, których cel choćby refleksowo może dotyczyć tego interesu.

Przepisy kodeksu cywilnego o ochronie dóbr osobistych stanowią samoistną podstawę roszczeń o usunięcie skutków uchwały walnego zgromadzenia w sferze dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.). Usunięcie bezprawnego naruszenia może nastąpić np. w drodze nakazu „złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie” przez spółkę. Przyznanie takich środków ochrony wydaje się zresztą lepiej zabezpieczać interes osoby pokrzywdzonej niż prawo zaskarżenia uchwały, które może doprowadzić tylko do jej uchylenia. Takie zakończenie sporu nie usuwa np. skutków rozpowszechnienia informacji o odmowie udzielenia absolutorium (por. S. Sołtysiński, *glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r.*, II CK 438/02, OSP nr 5/2006, poz. 53). Skarżący wskazują na to, że ochrona przy pomocy art. 23 i art. 24 k.c. nie może doprowadzić do wyeliminowania uchwały o nieudzieleniu absolutorium z obrotu prawnego. Nie uwzględniają jednak specyfiki skutków uchylenia uchwały o nieudzieleniu absolutorium. Samo uchylenie uchwały może stanowić usunięcie „źródła” naruszenia, ale nie eliminuje jego skutków (zob. pkt 2.2.5. uzasadnienia co do refleksowego oddziaływania na prawa osobiste skarżącego). Ze względu na tę specyfikę

nawet stwierdzenie niezgodności z Konstytucją normy prawnej kwestionowanej przez skarżących nie doprowadziłoby *per se* do osiągnięcia zakładanego przez nich celu.

2.2.5. W tym miejscu należy poruszyć jeszcze jedną kwestię. Zarówno orzecznictwo, jak i doktryna dotycząca legitymacji procesowej byłych członków zarządu odnoszą się do kwestii priorytetu zapewnienia ochrony interesom spółki lub interesom odwołanego członka zarządu, zwłaszcza gdy chodzi o kształtowanie składu personalnego organów spółki. SN podkreśla, że spółce nie należy narzucać osób, które mają być członkami jej organów. Dopuszczenie do zaskarżania uchwał przez odwołanych członków organów spółki stanowiłoby okazję do destabilizowania stosunków w spółce.

W doktrynie (zob. np. powoływana glosa W. Jurcewicza do uchwały SN o sygn. akt III CZP 94/06) wskazuje się, że zaskarżenie uchwały z uzasadnieniem wskazującym na naruszenie interesu odwołanego członka zarządu jest z góry skazane na niepowodzenie. Art. 422 § 1 i art. 425 k.s.h. określają przesłanki wystąpienia z powództwem o uchylenie lub o unieważnienie uchwały. Fakt, że niezależnie od wystąpienia przesłanek uzasadniających zaskarżenie uchwały występuje także element subiektywny, ponieważ członek zarządu zaskarżając uchwałę odwołującą go, broni jednocześnie swych własnych interesów, nie powinien mieć żadnego znaczenia dla oceny jego legitymacji procesowej. Ostateczna ocena zawsze należeć będzie do sądu, który kierować się będzie przesłankami określonymi w przepisach k.s.h.

Trybunał Konstytucyjny, analizując tę kwestię, musi uwzględnić dwie okoliczności:

Po pierwsze, na płaszczyźnie konstytucyjnej tak postawiona kwestia nabiera innego wymiaru. Otóż tu zasadnicza kwestia dotyczy tego, czy osoba, której prawa zostały naruszone, dysponuje środkami prawnymi umożliwiającymi jej skorzystanie z prawa do sądu. Innymi słowy – z konstytucyjnego punktu widzenia samo ograniczenie katalogu osób legitymowanych do wytoczenia powództwa w określonym trybie nie jest z założenia niekonstytucyjne, o ile nie prowadzi do zamknięcia drogi sądowej. Trafnie zwraca uwagę Prokurator Generalny, że niekiedy specyfika i charakter konkretnej instytucji prawnej sprawiają, że możliwe, a nawet pożądane jest, by prawo wytoczenia powództwa w określonym trybie było reglamentowane, zarówno w aspekcie temporalnym, jak i podmiotowym.

Po drugie, przedmiotem niniejszej sprawy jest tylko możliwość skorzystania z powództwa o uchylenie uchwały o nieudzieleniu absolutorium. Uchwała taka sama przez się i bezpośrednio – co zostało powiedziane wyżej – nie przesądza o statusie czy odpowiedzialności osoby, której dotyczy. Ma ona zatem inny charakter niż uchwała o odwołaniu członka organu spółki; ocena takiej uchwały nie jest jednak objęta zaskarżeniem w niniejszej sprawie.

Te dwie okoliczności wskazują, że co do przedmiotu kontroli w niniejszej sprawie można mówić jedynie o refleksowym jego oddziaływaniu na prawo do sądu skarżącego. Skarżący może skorzystać z innych środków ochrony ukierunkowanych bezpośrednio na naruszenie jego praw osobistych. Zaskarżenie uchwały spółki nie stanowi jako takie instrumentu obrony interesów osoby odwołanej z organu spółki. Inna jest *ratio* leżąca u podstaw regulacji art. 422 § 1 w związku z art. 422 § 2 k.s.h. i regulacja ta jest elementem szerszego mechanizmu funkcjonowania spółek akcyjnych jako odrębnego podmiotu praw.

2.2.6. Podsumowując tę część rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że skarżący nie wykazali, iż art. 422 § 2 pkt 1 w związku z art. 422 § 1 k.s.h., w zakresie uwarunkowanym przesłankami skarg konstytucyjnych, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

2.3. Zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji.

2.3.1. Skarżący stwierdzili, że kwestionowana regulacja wprowadza różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów, których sytuacja faktyczna jest taka sama. Podmiotami tymi są członkowie zarządu spółki akcyjnej, których wspólną cechą istotną (relewantną) jest odmowa udzielenia im absolutorium. Kryterium zaś różnicowania ich sytuacji prawnej polegającej na posiadaniu legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy w tym przedmiocie lub braku tej legitymacji jest posiadanie statusu członka zarządu spółki w chwili wytoczenia powództwa. Skarżący uznali zatem za kryterium różnicujące czas pełnienia funkcji.

2.3.2. Podstawową treścią zasady równości jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów charakteryzujących się cechą relewantną (istotną). W niniejszej sprawie zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji został postawiony w ścisłym związku z zarzutem naruszenia prawa do sądu i dlatego ocena przyjętego kryterium różnicowania w poddanej kontroli konstytucyjności normie powinna uwzględniać wcześniej wyznaczony kontekst.

Oceniając zarzut dotyczący naruszenia tak rozumianej zasady równości w świetle ustaleń dokonanych w punktach 2.1. i 2.2. uzasadnienia, Trybunał Konstytucyjny podzielił stanowisko Prokuratora Generalnego w tej części, w której stwierdza on, że powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia jest środkiem ochrony przede wszystkim interesów spółki, względnie jej akcjonariuszy, natomiast ochrona interesu osobistego członka zarządu, któremu odmówiono udzielenia absolutorium, choć może być sprzężona z ochroną interesu spółki lub akcjonariuszy, zawsze będzie jedynie refleksem zasadniczego celu instytucji ustanowionej w art. 422 § 1 k.s.h. Przyjęte w art. 422 § 2 pkt 1 k.s.h. kryterium aktualności pełnienia funkcji członka zarządu jako decydujące o posiadaniu legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej jest trafne i powiązane z *ratio legis* instytucji określonej w art. 422 § 1 k.s.h.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, należy też uwzględnić okoliczności, że w wypadku uchwały o nieudzieleniu absolutorium nadal piastujący swą funkcję członkowie organów spółki są w innej sytuacji niż byli członkowie (którzy mogli być odwołani w związku z uchwałą o nieudzieleniu absolutorium, ale także z innych przyczyn). Uchylenie tej uchwały może jeszcze wpływać – przynajmniej potencjalnie – na ich status organizacyjny w spółce.

Ponadto w sferze bezpośrednich środków ochrony praw osobistych członków organów spółki nie istnieje różnicowanie między byłymi członkami organów spółki a osobami nadal (aktualnie) pełniącymi te funkcje.

2.3.3. Podsumowując tę część rozważań, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że oceniana norma nie narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji.

2.4. Zarzut naruszenia art. 47 Konstytucji.

2.4.1. W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 47 Konstytucji skarżący nie podali istotnie innych argumentów niż w wypadku zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji). Zwracają uwagę, że brak wskazania przyczyn podjęcia uchwały o nieudzieleniu absolutorium powoduje, iż uchwała narusza ich cześć i dobre imię, a niemożność zaskarżenia takiej uchwały w trybie art. 422 k.s.h. nie zapewnia im pełnej ochrony praw. Zgodzić się należy z poglądem, że jest właściwe i pożądane, aby osoba spotykająca się z negatywną oceną, znała podstawy tej oceny i fakty, które legły u jej genezy. Jednakże w wypadku odwołanych członków zarządu, którzy następnie nie uzyskali absolutorium, problemem jest przede wszystkim znajomość faktów i ocen dotyczących uchwały odwołującej wcześniejszej niż uchwała absolutoryjna. Ta kwestia jednak leży poza granicami niniejszej skargi.

Z kolei brak konieczności uzasadniania uchwał absolutoryjnych nie jest konsekwencją kwestionowanej w niniejszej skardze konstytucyjnej i wywodzonej z art. 422 k.s.h. normy

prawnej, ale innych regulacji kształtujących mechanizm podejmowania i skuteczności uchwał walnego zgromadzenia akcjonariuszy, w niniejszej skardze niezaskarżonych.

Zauważyć należy, że powoływane przez skarżących stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 2 kwietnia 2001 r., sygn. SK 10/00 (OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; sprawa dotyczyła art. 55 § 1 zdanie pierwsze i art. 330 § 2 zdanie trzecie k.p.k., czyli instytucji subsydiarnego aktu oskarżenia przepisów), iż „konstytucyjne prawa obywatela do ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji) są chronione na drodze sądowej i można ich dochodzić w trybie innych postępowań – postępowania prywatnoskargowego lub na drodze postępowania cywilnego”, potwierdza nie tezę skarżących, lecz wpisuje się w argumenty przyjęte przez Trybunał Konstytucyjny w punkcie 2.2. niniejszego uzasadnienia.

2.4.2. Przy tak sformułowanym zarzucie naruszenia art. 47 Konstytucji, jak to uczyniono w skardze, brak jest adekwatnego związku między treścią kwestionowanej normy a materialną treścią art. 47 Konstytucji.

3. Zważywszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.